Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

WYDANIE: 1.
NAKŁAD: 150.185

PL ISSN 0137-915
Nr INDEKSU 35022

Gazeta LUBUSKA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXI
Nr 254 (10.093)

Zielona Góra – Gorzów
ŚRODA, 24 PAŹDZIERNIKA 1984 R.

CENA: 5 ZŁ

Wizyta delegacji ZSL w Rzymie

RZYM, PAP.

Na zaproszenie Włoskiej Konfederacji Chłopskiej z tygodniową wizytą do Włoch przybyła delegacja Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, na której czele stoi prezes ZSL, wicepremier **Roman Malinowski.**

W pierwszym dniu wizyty delegacja ZSL odbyła spotkanie z kierownictwem Włoskiej Konfederacji Chłopskiej — Confederazione Italiana Coltivatori, w którym wziął udział m. in. przewodniczący konfederacji, **Giuseppe Avolio.** W toku rozmów omówiono sprawy dwustronnej współpracy między ZSL a CIC, a także sprawy uczest-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Drugi dzień oficjalnej wizyty w Polsce premiera Grecji

Spotkania i rozmowy

WARSZAWA, PAP.

Wtorek, 23 bm. był drugim dniem wizyty w Polsce premiera Grecji **Andreasa Papandreu.** Tego dnia kontynuowane były polsko-greckie rozmowy na najwyższym szczeblu.

Przewodniczący Rady Państwa prof. **Henryk Jabłoński** przyjął w Belwederze przebywającego w Polsce z wizytą oficjalną premiera Republiki Grecji Andreasa Papandreu. Podczas spotkania obaj rozmówcy dokonali oceny sytuacji międzynarodowej, podkreślając wolę obu krajów do uczynienia Europy i świata wolnymi od napięć konfliktów wojen. Celowi temu służą wszelkie inicjatywy Polski i Grecji na arenie międzynarodowej na rzecz umacniania klimatu odprężenia i zaufania oraz współpracy między narodami. H. Jabłoński i A. Papandreu przy omawianiu kontaktów dwustronnych, zwrócili uwagę na tradycyjnie dobre stosunki łączące Polskę i Grecję. Ich wyrazem jest wzajemne poszanowanie i zrozumienie dla wewnętrznych problemów. Wszystko to stanowi dobra płaszczyznę dalszego rozwoju wzajemnych stosunków oraz współpracy w różnych dziedzinach.

W rozmowie uczestniczyli minister spraw zagranicznych **Stefan Olszowski** i I zastępca ministra spraw zagranicznych Grecji **Karolos Papulias.** Obecni byli ambasadorzy: PRL w Grecji **Józef Tejchma** oraz Grecji w Polsce **Leonidas A. Ewangelidis.**

Przed południem odbyło się spotkanie prezesa Rady Ministrów PRL gen. **Wojciecha Jaruzelskiego** z premierem Republiki Greckiej Andreasem Papandreu. Następnie pod przewodnictwem obu premierów odbyły się polsko-greckie rozmowy plenarne. O ich przebiegu i wynikach poinformuje komunikat końcowy.

Po zakończeniu rozmów oficjalnych przyjęte zostały dokumenty o współpracy między obu krajami. Wieloletni program rozwoju współpracy gospodarczej, naukowej i technicznej między Polską i Grecją" ze strony greckiej podpisał I zastępca ministra spraw zagranicznych Karolos Papualis, a protokół z rozmów na tematy gospodarcze — I zastępca ministra gospodarki narodowej **Kostas Waitsos.** Ze strony polskiej oba dokumenty podpisał minister handlu zagranicznego **Tadeusz Nestorowicz.**

Po południu ambasador Grecji Leonidas Ewangelidis wydał przyjęcie, w którym uczestniczyli obaj premierzy i towarzyszące im osobistości.

Na zakończenie pobytu w Warszawie w rezydencji premiera Andreasa Papandreu zorganizowana została konferencja prasowa z udziałem dziennikarzy polskich i greckich. Premier Grecji poinformował o wynikach rozmów z premierem Wojciechem Jaruzelskim oraz o rozmowach między obu delegacjami. Akcentując zadowolenie ze swej wizyty w Polsce, premier wyraził przekonanie, że służyć będzie ona dalszemu rozwojowi grecko-polskich stosunków ekonomicznych, kulturalnych i politycznych oraz przyczyni się do poprawy klimatu międzynarodowego, zwłaszcza stosunków między Wschodem i Zachodem.

Miałem okazję usłyszeć, od premiera Jaruzelskiego i jego współpracowników — stwierdził A. Papandreu — jak rozwija się polska sytuacja ekonomiczna, polityczna i społeczna. Grecja przyjęła negatywnie restrykcje wobec Polski wprowadzone po ogłoszeniu stanu wojennego.

Jesteśmy przeświadczeni, że restrykcje te, stosowane przez USA oraz niektóre kraje zachodnie mają na celu spowodowanie braku równowagi w Polsce leżącej w centrum

(Ciąg dalszy na str. 2)

TRANSMISJA Z POŻEGNANIA PREMIERA GRECJI

Dzisiaj o godz. 13.30 Polskie Radio i Telewizja przeprowadzą w programach pierwszych transmisję z uroczystości pożegnania premiera Republiki Grecji, Andreasa Papandreu.

4,8 miliona związkowców

W dążeniu do zespolenia sił

WARSZAWA, PAP.

Po okresie zmniejszenia tempa przyrostu szeregów związków zawodowych, ostatnio związkowców znów zaczęło dość szybko przybywać. Podczas gdy jeszcze latem do związków wstępowało tylko kilkadziesiąt tysięcy nowych członków miesięcznie, we wrześniu ich liczba wzrosła do 130 tys. W rezultacie w końcu września ruch zawodowy zrzeszał już 4,8 mln osób, co stanowi ponad 40 proc. załóg zakładów pracy.

Jak w każdym procesie, który przebiega w sposób naturalny i przez nikogo nie jest sterowany, za średnimi statystycznymi kryją się najrozmaitsze sytuacje i tendencje. Np. w woj. bialskopodlaskim do związków zawodowych należy już 60 proc. pracowników; w 11 województwach stopień zorganizowania w związkach przekroczył 50 procent, ale w 11 innych waha się w granicach 30 procent. Różnie to też wygląda w poszczególnych środowiskach zawodowych. Na te różnice składa się wiele czynników związanych zarówno z charakterem i tradycjami ośrodków przemysłowych, z ich niedawnymi doświadczeniami politycznymi, a także ze strukturą społeczną i demograficzną za

(Ciąg dalszy na str. 2)

„Ojczyźnie, wsi, sobie"

Zjazd ZMW zakończył obrady

WARSZAWA, PAP.

23 bm. zakończył trzydniowe obrady II Krajowy Zjazd Delegatów Związku Młodzieży Wiejskiej. Ponad 400 delegatów reprezentujących 320-tysięczną rzeszę członków organizacji oceniło działalność związku w minionych 4 latach, wytyczyło program na przyszłą kadencję. Dokonano zmian w niektórych postanowieniach statutu ZMW, wybrano władze naczelne organizacji.

Na wtorkowe obrady przybył I sekretarz KC PZPR, premier, gen. armii **Wojciech Jaruzelski.**

W ostatnim dniu zjazdu uczestniczyli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: **Kazimierz Barcikowski, Tadeusz Porębski, Zbigniew Michałek, Waldemar Świrgoń** oraz władz naczelnych ZSL: **Józef Kukułka, Józef Kozioł, Kazimierz Kozub, Kazimierz Olesiak.**

Zjazdowa dyskusja nie ograniczała się do spraw młodzieży wiejskiej, wielokrotnie podejmowano tematy związane z rozwojem wsi i rolnictwa, z życiem społeczno - politycznym i gospodarczym całego kraju. Z troską mówiono o zaniedbaniach w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego, zahamowaniu postępu technicznego, osłabieniu oddziaływania ideowo - wychowawczego na młodzież, narastaniu zjawisk patologii społecznej.

Przyszłość wsi i rolnictwa — stwierdzono — zależy od stabilności polityki rolnej państwa zapisanej w uchwale wspólnego plenum KC PZPR i NK ZSL, od konsekwentnej realizacji długofalowego programu rządowego.

Podkreślano, że szczególnie ważnym zadaniem jest ułatwianie startu życiowego i zawodowego młodym rolnikom, zwłaszcza w pierwszym okresie gospodarowania.

Z trybuny zjazdowej padały propozycje odrodzenia zbiorowego społecznego czy-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Obradowało plenum KC KPZR

MOSKWA, PAP.

We wtorek w Moskwie odbyło się kolejne plenum KC KPZR.

Obszerne przemówienie wygłosił sekretarz generalny KC KPZR **Konstantin Czernienko.**

Plenum rozpatrzyło sprawę „długofalowego programu melioracji, podniesienia wydajności zmeliorowanych ziem w celu konsekwentnego zwiększania zasobów żywnościowych kraju". Referat na ten temat wygłosił członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikołaj Tichonow.

Przed wyborami samorządu mieszkańców w Gorzowskiem

Zróżnicowany dorobek

Ustawa o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego stanowi, że wybory do organów samorządu mieszkańców powinny odbyć się do 17 grudnia br. Przygotowania do kampanii wyborczej w woj. gorzowskim są już daleko zaawansowane. Całością przygotowań kieruje komisja ds. samorządu WRN oraz terenowe rady narodowe, które na sesjach podjęły już uchwały o zarządzeniu wyborów. Ich działania wspierają ogniwa i aktyw PRON.

We wszystkich jednostkach administracyjnych powołano już zespoły robocze, organizujące i koordynujące przebieg wszystkich czynności, wynikających z kalendarza wyborczego. Podobne zespoły tworzone są także w sołectwach i osiedlach miejskich. Na sesjach rad narodowych dokonywane są także oceny dotychczasowej pracy rad sołeckich oraz miejskich rad osiedlowych i obwodowych.

W woj. gorzowskim na ogólną liczbę 536 sołectw rady sołeckie istnieją w 424 jednostkach. Z kolei w miastach pracują 63 komitety osiedlowe i obwodowe oraz 81 komi

(Ciąg dalszy na str. 4)

Dyskusja w Zielonej Górze

Ruch zawodowy na nowych drogach

Z inicjatywy Rady Organizacyjno-Koordynacyjnej Wojewódzkiego Kolegium Współpracy Związków Zawodowych w Zielonej Górze odbyło się w dniu wczorajszym spotkanie dyskusyjne w którym uczestniczyło 290 przedstawicieli zakładowych organizacji związkowych z całego województwa. Przewodniczył Zygfryd Kapela.

Przedmiotem debaty, a ściślej mówiąc konsultacji były dokumenty związane z przygotowaniami do Ogólnopolskiego Spotkania Aktywu Związkowego. Celem tej imprezy będzie wypracowanie modelu przedstawicielstwa polskiego ruchu związkowego. Spotkanie odbyć się ma 24 listopada w Kopalni Węgla Kamiennego Szombierki w Bytomiu.

Przedmiotem zielonogórskich obrad był uprzednio doręczony projekt opracowania pt. „Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych — cele, zasady, struktury" przygotowanego przez Komisję Programową Grupy Inicjatywnej. Dyskutowano również nad projektami regulaminu Ogólnopolskiego Spotkania Aktywu Związkowego w Bytomiu oraz trybu wyłaniania przedstawicieli na to spotkanie. Oddzielnie przedstawiono zebranym pod rozwagę projekt zasad ustalania składu struktury Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, któ-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Reagan wypacza fakty związane z wyścigiem zbrojeń

Koniunkturalizm „pokojowej" retoryki prezydenta USA

NOWY JORK, PAP.

W artykule opublikowanym w „New York Times" znany komentator amerykański, **A. Lewis** oskarżył prezydenta Reagana o jawne wypaczanie faktów dotyczących wyścigu zbrojeń. Pisze on, że podczas jednego ze swych ostatnich wystąpień Reagan ponownie utrzymywał, jakoby w dziesięcioleciu poprzedzającym jego wybór na prezydenta „Ameryka rozbrajała się w trybie jednostronnym". Deklaracja ta — stwierdza komentator — świadczy o całkowitym braku szacunku wobec faktów ze strony szefa Białego Domu. Fakty zaś są następujące: w ciągu 10 lat przed objęciem prezydentury przez Reagana liczba głowic jądrowych w rakietach strategicznych zwiększyła się z ok. 2.500 do 7.500. Poważnie zmodernizowano środki ich przenoszenia, które wyposażono w dokładniejsze systemy naprowadzania.

Ponadto — przypomina komentator — USA rozwinęły takie całkowicie nowe rodza-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wielka Brytania

Powołanie jednostki antyterrorystycznej

LONDYN, PAP.

Minister spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii, **Leon Brittan** zapowiedział w parlamencie, że rząd powoła specjalny komitet, którego zadaniem będzie koordynowanie operacji antyterrorystycznych. Brittan zapowiedział, że „uczyni się wszystko co możliwe", aby zapobiec zamachom terrorystycznym, na wzór eksplozji w hotelu „Grand" w Brighton przed 12 dniami. Do zamachu przyznała się Irlandzka Armia Republikańska, a był on wymierzony w cały niemal rząd **Margaret Thatcher.**

Komitet, który nazwano już „tygrysim", będzie miał w pierwszym rzędzie za zadanie zbierać informacje o ewentualnych zamachach terrorystycznych. Będzie pełnił rolę jednego ze skrzydeł Scotland Yardu.

Liban

Próby uzdrowienia gospodarki

BEJRUT, PAP.

Prezydent Libanu, **Amin Dżemajel** przybył w poniedziałek z jednodniową wizytą do Trypolisu na rozmowy z przywódcą Libii, **Muammarem Kadafim.** Źródła libańskie nie podały żadnych szczegółów na temat tych rozmów. Wizyta Dżemajela, która nastąpiła po okresie nie najlepszych stosunków między Libanem a Libią, wywołuje duże zainteresowanie obserwatorów.

Prezydent udał się do Trypolisu po nadzwyczajnym posiedzeniu rządu, poświęconym poszukiwaniu dróg wyciągnięcia gospodarki libańskiej z krachu gospodarczego. Na posiedzeniu tym uzgodniono posunięcia zmierzające do tego celu. M. in. zalecono zamknięcie nielegalnych portów, które pozbawiają rząd znacznej części dochodów z tytułu opłat celnych. Gabinet premiera **Karamiego** postanowił wysłać do państw arabskich swych emisariuszy, którzy mają zabiegać o pomoc finansową dla Libanu.

Na poniedziałkowym posiedzeniu omawiano także problem reform systemu społeczno-politycznego. Powołano specjalną komisję która ma działać na rzecz osiągnięcia porozumienia w sprawie reprezentacji społeczności różnych wyznań w parlamencie.

Samo życie

Dzielenie bez reszty

Reforma nie toleruje niegospodarności. Potwierdzeniem tego są sygnały o postawieniu w stan likwidacji jednostek, które nie rokują już żadnych nadziei na sensowną i zyskowną działalność oraz samodzielne utrzymanie się przy życiu. Taki pech spotkał wiosną br. spółdzielcze gospodarstwo rolne w Jasieńcu w gm. Trzciel w woj. gorzowskim. Wcześniej oddział wojewódzki Banku Gospodarki Żywnościowej odmówił dalszego kredytowania, bo byłyby to pieniądze wyrzucone w błoto.

Do pracy przystąpiła komisja likwidacyjna. Kwoty uzyskane ze sprzedaży sprzętu i majątku trwałego wystarczyły na pokrycie długów i płatności. Nawet coś jeszcze w kasie zostało. W podziale tej reszty spółdzielcy wykazali wielkopański gest. Na ostatnim, pożegnalnym niejako walnym zgromadzeniu członków postanowiono zakończyć krótki, bo kilkuletni tylko i tak niechlubny żywot spółdzielni jakimś miłym akcentem. W podjętej po raz ostatni samorządnie i samodzielnie uchwale zadecydowano uhonorować b. prezesa nagrodą w wysokości 100 tys. zł, a pozostałych spółdzielców nieco mniejszymi odprawami, bo po 30—40 tys. zł.

Wszystko odbyło się ponoć zgodnie z literą prawa spółdzielczego, chociaż lektura stosownego paragrafu tego prawa, mówiącego o cokolwiek innym przeznaczeniu pozostałego po likwidacji majątku, pozostawia co do tego pewne wątpliwości. Nie mieli ich jednak spółdzielcy z Jasieńca. Wyszło na goło, za to wesoło. Reforma uczy rachunków. Najlepiej jak dotąd wychodzi nam dzielenie, zwłaszcza bez reszty. (sc)

ONZ: nowi, niestali członkowie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK, PAP.

Australia, Dania, Trynidad i Tobago oraz Tajlandia zasiadać będą od 1 stycznia 1985 r. w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, w charakterze jej niestałych członków. Państwa te zastąpią Maltę, Holandię, Nikaraguę i Pakistan, którym termin uczestnictwa w pracach rady upływa 31 grudnia br. Mimo wielu głosowań, nie udało się wybrać piątego, niestałego członka rady (na miejsce Zimbabwe) spośród kandydatów państw afrykańskich. Zgromadzenie Ogólne NZ postanowiło przełożyć ten wybór na inny termin.

Obok Chin, Francji, Wielkiej Brytanii, ZSRR i Stanów Zjednoczonych, które są stałymi członkami rady, w skład tego ważnego organu ONZ, ponoszącego odpowiedzialność za „utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa" wchodzą ponadto Egipt, Indie, Peru, Ukraińska SRR oraz Burkina Faso (dawna nazwa Górna Wolta).

Zgromadzenie Ogólne dokonało również wyboru 18 członków Rady Gospodarczo — Społecznej (ECOSOC).

EWG: dalszy wzrost bezrobocia w krajach Wspólnego Rynku

LUKSEMBURG, PAP.

Biuro statystyczne EWG podało w poniedziałek, że we wrześniu br. liczba bezrobotnych w krajach Wspólnego Rynku wzrosła o dalsze 330 tys. W liczbach bezwzględnych bezrobocie objęło co najmniej 12,7 mln osób. Miesiąc wcześniej bezrobotnych było 12,3 mln.

Warto przypomnieć, że przed rokiem bezrobocie sięgało 12 mln, czyli 10,7 proc. ludności w wieku produkcyjnym. W chwili obecnej sięga ono już 11,3 proc.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Jesienne porządki.
CAF — Edmund Uchymiak

Prymas Polski Józef Glemp przebywa w NRD

BERLIN, PAP.

Na zaproszenie przewodniczącego Berlińskiej Konferencji Biskupów, kardynała **Joachima Meisnera**, przybył w poniedziałek z wizytą do NRD prymas Polski kardynał **Józef Glemp**.

Przed wieczorem prymas odwiedził ambasadę PRL w Berlinie. W spotkaniu, które go gospodarzem był amb. **Maciej Wirowski**, uczestniczyli sekretarz stanu NRD do spraw wyznań **Klaus Gysi**, przedstawiciele MSZ NRD, sekretarz generalny Berlińskiej Konferencji Biskupów prałat **Paul Dissemond** i przewodniczący Rady Ordynariatu **Gerhard Lange**.

Wieczorem prymas Glemp koncelebrował mszę w berlińskiej katedrze św. Jadwigi, z okazji szóstej rocznicy pontyfikatu **Jana Pawła II**.

Polska - Kuba

Spotkanie M. F. Rakowski - C. R. Rodriguez

HAWANA, PAP.

Wicepremier **Mieczysław F. Rakowski**, przebywający na czele delegacji polskiej z wizytą na Kubie, spotkał się w poniedziałek w Hawanie z członkiem BP Komunistycznej Partii Kuby, zastępcą przewodniczącego Rady Państwa i Rady Ministrów Kuby, **Carlosem Rafaelem Rodriguezem**. Obecny był przy tym wiceprzewodniczący Rady Ministrów Kuby, **Diocles Torralba Gonzalez**. M. F. Rakowski i C. R. Rodriguez omawiali m. in. zagadnienia budowy socjalizmu w Polsce i na Kubie oraz sprawy stosunków dwustronnych służących współpracy i dalszemu zacieśnieniu więzów przyjaźni między narodami obu krajów. Wicepremier PRL przedstawił również sytuację społeczno - polityczną w Polsce.

Delegacja ZSL w Rzymie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nictwa obu sił politycznych w działaniach na rzecz pokoju. Podkreślono możliwości rozwijania szerszych kontaktów gospodarczych między Włochami a Polską, zwłaszcza w zakresie rolnictwa i gospodarki żywnościowej, jak również szerszego udziału obu organizacji w działaniach na rzecz przyjaźni i współpracy obu państw i narodów.

Podczas wizyty we Włoszech delegacja ZSL przeprowadzi spotkania i rozmowy z przedstawicielami życia politycznego, społecznego i gospodarczego Włoch. Zwiedzi także szereg obiektów rolnych i przemysłowych w regionach Lacjum, Piemont i Lombardia.

WICEPREMIER ROMAN MALINOWSKI NA AUDIENCJI U PAPIEŻA

Papież Jan Paweł II przyjął we wtorek na audiencji prywatnej w Watykanie wiceprezesa Rady Ministrów PRL Romana Malinowskiego, prezesa Naczelnego Komitetu ZSL.

— * —

We wtorek rano Roman Malinowski spotkał się z burmistrzem Rzymu, **Ugo Vetere**.

EWG: dalszy wzrost bezrobocia

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Biuro statystyczne zwraca uwagę na szczególnie trudną sytuację we Francji, gdzie bezrobocie rośnie szybciej niż w innych krajach Wspólnego Rynku.

Eksperci są zdania, że sytuacja na rynku pracy nie poprawi się w najbliższym czasie. Spodziewany wzrost gospodarczy będzie zbyt słaby, aby można było zmniejszyć liczbę osób daremnie szukających pracy.

Drugi dzień oficjalnej wizyty w Polsce premiera Grecji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Europy. Tego rodzaju działania nie przyczyniają się do umocnienia pokoju w Europie.

Jest też drugi powód natury etycznej. Trudno bowiem uznać prawo jednego z państw do ingerowania w sprawy wewnętrzne innego kraju.

A. Papandreu wyraził również przekonanie, że wizyta wniesie wkład w zmniejszenie napięcia pomiędzy krajami należącymi do przeciwstawnych bloków militarnych, w odprężeniu między Wschodem a Zachodem. Wyraził podziękowania za serdeczne i przyjazne przyjęcie z jakim się spotkał w Polsce. Rozmowy prowadzone z gen. Jaruzelskim, jak i jego współpracownikami — powiedział — były bardzo szczere. Upoważnia nas to do stwierdzenia, że mamy wspólne stanowisko na temat pokoju oraz dialogu międzynarodowego.

Zapytany o ocenę sytuacji w Polsce, premier Grecji stwierdził, że dla każdego kierującego się dobrymi intencjami, dostrzegalne są wysiłki służące tworzeniu nowej struktury społecznej i politycznej. Polska przeżyła historyczne wydarzenia, które mogły podminować całą Europę. Jestem przekonany — powiedział na zakończenie A. Papandreu — że Polska działa na rzecz dialogu i porozumienia między Wschodem i Zachodem i powinny to zrozumieć kraje zachodnie.

W godzinach wieczornych premier Andreas Papandreu wraz z towarzyszącymi mu osobami przybył do Krakowa. Na udekorowanym flagami obu państw lotnisku w Balicach premier Grecji, któremu towarzyszyli wicepremier **Zbigniew Messner** oraz minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski powitali gospodarze miasta.

Bezpośrednio z lotniska Andreas Papandreu udał się na Wawel, który będzie jego rezydencją na czas pobytu w Krakowie.

Premier Hiszpanii zapowiada referendum w sprawie członkostwa w NATO

MADRYT, PAP.

Premier Hiszpanii **Felipe Gonzalez** zapowiedział we wtorek w czasie dwugodzinnego wystąpienia w parlamencie hiszpańskim zorganizowanie ogólnonarodowego referendum w sprawie członkostwa Hiszpanii w NATO, w pierwszych dwóch miesiącach roku 1986. Realizację tej jednej z obietnic przedwyborczych socjalistów, sprawujących władzę w Hiszpanii od grudnia 1982 r., poprzedzi — według słów premiera Gonzaleza szeroka kampania konsultacji ze wszystkimi organizacjami politycznymi Hiszpanii oraz kampania wyjaśniająca społeczeństwu, co leży w jego żywotnych interesach. Felipe Gonzalez w swym wystąpieniu podkreślił że przynależność Hiszpanii do NATO nie oznacza konieczności wiązania się jego kraju ze zintegrowaną strukturą militarną NATO. Położył nacisk na konstytucyjną zasadę denuklearyzacji Hiszpanii oraz zapowiedział dążenie do zmniejszenia obecności wojsk i instalacji pomocniczych wynikających z obowiązujących układów Hiszpanii ze Stanami Zjednoczonymi. Dając po raz pierwszy w sposób tak jasny wyraz opcji rządu socjalistycznego za pozostaniem Hiszpanii w Pakcie Północnoatlantyckim. Premier Gonzalez powiązał to z negocjacjami w sprawie przyjęcia Hiszpanii do EWG oraz negocjacjami w sprawie przyszłości Gibraltaru.

Expose premiera w sprawach polityki ekonomiczno-społecznej nacechowane było optymizmem i zawierało pozytywną ocenę polityki dalekobieżnych zmian w wielu dziedzinach życia współczesnej Hiszpanii w ciągu ostatnich 2 lat. Zdaniem premiera, pogłębia się proces demokratyzacji, rozwija życie kulturalne, polepszają stosunki z sąsiadami Hiszpanii.

Prezydent Mitterrand przybył do W. Brytanii

LONDYN, PAP.

We wtorek przybył do W. Brytanii z wizytą państwową prezydent Francji **Francois Mitterrand**. Wizycie nadano bogatą oprawę ceremonialną. Prezydenta Francji i jego małżonkę powitali na londyńskim dworcu Victoria królowa **Elżbieta II** i książę **Filip**. Obecna była również premier **Margaret Thatcher**. Z dworca Victoria barwny orszak karoc przejechał ulicami Londynu do pałacu Buckingham, gdzie będzie rezydował Mitterrand podczas swego pobytu w Londynie. Wizycie towarzyszą zaostrzone środki bezpieczeństwa. Szef państwa francuskiego przybywa bowiem zaledwie w dwa tygodnie od zamachu Irlandzkiej Armii Republikańskiej w Brighton na premier Thatcher i jej rząd.

Na dziś przewidziano wystąpienie Mitterranda na wspólnej sesji obu izb parlamentu brytyjskiego. Przeprowadzi on także rozmowy z Margaret Thatcher.

W dążeniu do zespolenia sił

(Ciąg dalszy ze str. 1)

łóg, ze stosunkiem — niestety często obojętnym, a nawet niechętnym — kadry kierowniczej zakładów do związków. Głównym jednak warunkiem pozyskiwania dla związków nowych członków jest oczywiście atrakcyjność i trafność ich programu, otwarcie na potrzeby załóg, skuteczność codziennych zabiegów wokół ludzkich spraw — zbiorowych i jednostkowych.

Sprawą ogromnej wagi jest fakt, że o klasowym, prosocjalistycznym obliczu odrodzonych związków zawodowych decydują robotnicy stanowiący 60 — 70 proc. związkowców. Duży jest też udział robotników we władzach związkowych. Nowym związkom udało się, jak dotychczas, ustrzec przed zbiurokratyzowaniem i rozbudową aparatu: ogromna część ich zadań jest wykonywana siłami społecznymi, co jednak nie zawsze jest sprawą łatwą.

Po dwu latach, jakie upłynęły od uchwalenia ustawy o związkach zawodowych, która umożliwia odbudowę tej największej organizacji społecznej na nowych podstawach, został zamknięty etap budowy zakładowych organizacji związkowych. Do wyjątków należą obecnie zakłady pracy, w których nie ma związków. W zasadzie zakończony został również proces kształtowania struktur ponadzakładowych; powstało ok. 120 ogólnokrajowych organizacji związkowych, głównie federacji, a co za tym idzie nastąpiło ogromne rozdrobnienie ruchu zawodowego.

Teraz, naturalną koleją rzeczy, zaczynają się rysować wyraźne tendencje dośrodkowe. Zjednoczony politycznie, ale rozdrobniony organizacyjnie ruch związkowy dąży do zespolenia sił. Najbardziej widocznym na zewnątrz tego przejawem jest żywa, często polemiczna dyskusja poprzedzająca ogólnopolskie spotkanie związków zawodowych w kopalni „Szombierki" w Bytomiu, które powinno się odbyć za miesiąc i powołać, jak się proponuje, przedstawicielstwo krajowe tego ruchu — Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych. Byłaby to forma przejściowa do przyszłego kongresu związków zawodowych.

Wyłonienie reprezentacji krajowej nie rozwiąże wszystkich problemów rozdrobnionego ruchu związkowego. Bardzo trudno jest pracować skutecznie, gdy jak np. w przemyśle rolno-spożywczym działa kilkanaście ogólnokrajowych organizacji związkowych. Dlatego równolegle do poszukiwań kształtu przyszłego przedstawicielstwa krajowego nasilają się procesy integracyjne w poszczególnych środowiskach zawodowych i regionach. Organizacje ogólnokrajowe łączą się w unie. W niemal wszystkich regionach działają już, bądź powstają, wojewódzkie komisje współdziałania związków zawodowych. Podobne społeczne organy porozumiewawcze tworzą się w miastach. Są to procesy spontaniczne świadczące o tym, że ruch zawodowy, który już jest liczącą się siłą w naszym życiu publicznym, szuka samodzielnie takich form organizacji, które zapewnią mu obecność i głos wszędzie tam, gdzie zapadają decyzje ważne dla ludzi pracy.

Ruch zawodowy na nowych drogach

(Ciąg dalszy ze str. 1)

re ma być powołane w czasie spotkania w Bytomiu.

Wszystkie przedłożone do konsultacji projekty były przedmiotem gorącej, często kontrowersyjnej dyskusji w której głos zabrało 25 osób. Na zakończenie podjęto obszerną uchwałę zawierającą m.in. szereg momentów krytycznych.

W imieniu grupy inicjatywnej głos zabrali: Ryszard Sosnowski, przewodniczący Federacji Związków Zawodowych „Społem" oraz Kazimierz Iwaniec, sekretarz Rady Krajowej Federacji Pracowników Rolnych.

Z ramienia władz partyjnych i wojewódzkich w spotkaniu zielonogórskim uczestniczyli sekretarz KW PZPR Zygmunt Stabrowski, wicewojewoda Zbyszko Piwoński oraz sekretarz KM PZPR Janina Krynicka.

Do problematyki dyskutowanej na spotkaniu wrócimy w jednym z kolejnych numerów „Gazety Lubuskiej". L.

Zapowiedź wizyty kanclerza Austrii w NRD

BERLIN, PAP.

W Berlinie oficjalnie zakomunikowano, iż na zaproszenie **Ericha Honeckera** do NRD przybędzie z oficjalną wizytą kanclerz Austrii, **Fred Sinowatz**.

Wizyta odbędzie się w dniach 5—6 listopada br.

Zjazd ZMW zakończył obrady

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nu wsi. Ogniwa ZMW prowadzić powinny szeroką akcję czynów produkcyjnych służących rozwojowi oświaty, poprawie stanu zaopatrzenia wsi w wodę, rozbudowie infrastruktury.

Nawiązując w dyskusji do problemów kultury na wsi zwracano uwagę na postępujący proces zaniku aspiracji oświatowych młodzieży wiejskiej. 70 proc. młodych mieszkańców wsi nie czyta żadnego tygodnika.

W dyskusji głos zabrał sekretarz KC PZPR Zbigniew Michałek. Partia i ZSL — powiedział m. in. — liczą na młodzież w realizacji programu wyżywienia narodu. Ludzie młodzi, niezależnie czy gospodarują samodzielnie, czy w gospodarstwach swoich rodziców, bądź pracują w PGR-ach czy spółdzielniach produkcyjnych, reprezentują wyższą wiedzę, lepsze przygotowanie ogólne i zawodowe, co w połączeniu z doświadczeniem starszych pozwala często osiągać wysokie efekty.

W końcowej części obrad przyjęto uchwały zjazdowe.

W uchwale programowej potwierdzono słuszność zapisów określonych przed 4 laty w statucie i deklaracji ideowej. Z założeń ideowych i politycznych związku — głosi uchwała — wynika bliska więź i współdziałanie z PZPR, której program pozostaje wytyczną naszych działań, nakreśla ramy poszukiwań programowych ZMW. Naszą działalność wzbogacają tradycje radykalnego ruchu ludowego, których wyrazicielem i kontynuatorem jest ZSL. Współdziałając z PZPR i ZSL umacniamy sojusz robotniczo-chłopski, podstawę ustroju naszego państwa. Wychowujemy młode pokolenie polskiej wsi zgodnie z ideałami socjalizmu, w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu obywatelskiego zaangażowania. Efektem naszych wysiłków jest utrwalenie miejsca i pozycji ZMW w życiu społeczno-politycznym kraju, życiu wsi i młodzieży wiejskiej. Najlepszy to dowód, że obrana przed 4 laty droga jest słuszna.

Zjazd zaakceptował program działania ZMW, precyzujący zadania organizacji na najbliższe 4 lata.

Wystosowano rezolucję o aktywny udział członków ZMW w wyborach do samorządów mieszkańców wsi.

Zjazd dokonał zmian w niektórych postanowieniach statutu ZMW. Nie naruszają one głównych zasad życia wewnątrzorganizacyjnego, umacniają jedynie społeczny charakter związku i precyzują zapisy statutowe. Kadencję władz ZMW przedłużono do 4 lat.

Dokonano wyboru władz naczelnych związku — 133-osobowego Zarządu Krajowego, 11-osobowej Krajowej Komisji Rewizyjnej i 9-osobowego Krajowego Sądu Koleżeńskiego. Na pierwszym plenarnym posiedzeniu nowo wybranego Zarządu Krajowego ukonstytuowało się 17-osobowe prezydium ZK, wybrano 3 wiceprzewodniczących i 2 sekretarzy Zarządu Krajowego. Przypomnijmy, że przewodniczącym ZK ZMW wybrano już pierwszego dnia zjazdu **Leszka Leśniaka**.

Z trybuny II Krajowego Zjazdu ZMW głos zabrał I sekretarz KC PZPR, premier gen. armii Wojciech Jaruzelski. W imieniu kierownictwa partii i rządu przekazał delegatom serdeczne pozdrowienia. Pogratulował pomyślnego przebiegu obrad oraz wielu cennych inicjatyw zgłoszonych w toku dyskusji. Podkreślił, że najważniejszym obecnie zadaniem ogniw związku jest konsekwentna realizacja zjazdowych decyzji — dla dobra wsi, jej młodzieży, całej socjalistycznej ojczyzny.

Po zakończeniu zjazdu gen. Wojciech Jaruzelski spotkał się z członkami prezydium Zarządu Krajowego ZMW. Złożył im gratulacje oraz życzył owocnej pracy w realizacji zjazdowych uchwał i programu.

KRONIKA

ZIELONA GÓRA. Wojewódzki Ośrodek Kształcenia Ideologicznego — w ramach współpracy z okręgiem Cottbus w NRD — gości grupę lektorów Komitetu Okręgowego NSPJ.

W skład delegacji wchodzą: **Hans Laphus** — dyrektor szkoły partyjnej w Cottbus i **Günther Bohne** — sekretarz ekonomiczny Komitetu Powiatowego NSPJ w Spremberg. W trakcie pobytu na Ziemi Lubuskiej dokonają oni wymiany doświadczeń w zakresie szkolenia partyjnego i przedstawią społeczno-gospodarcze osiągnięcia 35-lecia NRD.

Goście z Cottbus spotkali się z aktywem NFN „Odra" w Nowej Soli, sulechowskiej „Silwany" i Zakładów Piwowarskich w Zielonej Górze. Wczoraj lektorzy z NRD uczestniczyli w spotkaniu z członkiniami Wojewódzkiej Rady Kół Gospodyń Wiejskich.

Na dzień dzisiejszy zaplanowano odczyt gości z NRD dla aktywu ideologicznego ROPP w Sulechowie.

Kartka zjazdowa

Trzeci i ostatni dzień obrad II Krajowego Zjazdu Delegatów ZMW to dalszy ciąg dyskusji plenarnej oraz ogłoszenie wyników wyborów do władz krajowych, które poprzedniego dnia wraz z debatą nad statutem przeciągnęły obrady niemal do rana.

W wystąpieniach plenarnych delegatów przewijają się nie tylko szacunek i miłość do ojczyzny, ale troska o przyszłość polskiej wsi. O kształt jaki może i powinno nadać jej młode pokolenie. Stąd tyle uwagi poświęconej szkolnictwu, kształceniu, kulturze, zdrowiu oraz rolnictwu, jego wyposażeniu i warunkom produkcji, a także roli i udziale organizacji ZMW w przemianach na rzecz odrobienia zaniedbań na wsi w myśl przyświecającego zjazdowi hasłu „Ojczyźnie, wsi, sobie".

Obok delegatów pilnie śledzili przebieg zjazdu goście zaproszeni przez organizacje wojewódzkie — przedstawiciele partii politycznych, instytucji związanych z rolnictwem, byli działacze wiejskich organizacji młodzieżowych.

Daniela Szudrawska z Gorzowa od 1958 roku związana z ZMW uważa, że zjazd to nie tylko święto ale solidna praca i okazja do pokazania tego, co już zrobiono. To również — mówią delegaci reprezentujący województwo gorzowskie — pokazanie dyscypliny związku, jego moralności i charakteru. Wyjedziemy stąd ze świadomością, że mamy jeszcze daleką drogę do przywrócenia organizacji siły, ale też bardziej pewni tego co robimy. Wzmocnieni organizacyjnie poprzez zmiany w statucie. Były różne zdania i poglądy, ale to co łączy nas wszystkich to świadomość, że dążymy do jednego — aby lepiej było na wsi.

Janusz Tomawski — wiceprezes WK ZSL w Zielonej Górze w rozmowie kuluarowej podkreślił: interesuje nas co młodzież zaproponuje w programie, jakie przyjmie formy działania, bo oczekujemy od niej aby znalazła i wcieliła praktycznie w życie nowe rozwiązania. Mamy tu przegląd porównawczy tego czym się zajmuje i jakie ma trudności młodzież w innych regionach. A nasz udział w zjeździe na pewno przyczyni się do zacieśnienia partnerskich kontaktów władz politycznych, rad narodowych z wojewódzką organizacją ZMW. Lecz chodzi o to, aby funkcjonowała ona aktywnie w każdej wsi.

W przerwie obrad młodzież miała okazję do bezpośredniej rozmowy z Waldemarem Świrgoniem, sekretarzem KC PZPR. Nie zabrakło w tej grupie i naszych delegatów.

Uczestnicy zjazdu przyznają, że towarzyszy im dobra atmosfera młodzieżowa, a zarazem swojska, wiejska wprowadzona już na początku słowami poezji. Nie bez znaczenia jest także udział delegacji zagranicznych nie tylko z Europy, ale Azji i Afryki. To znaczy podkreślają delegaci, że stajemy się coraz bardziej zauważani. A to mobilizuje i wyzwala energię do pracy już na co dzień po powrocie do siebie według programu przyjętego na zjeździe, zgodnie z potrzebami środowiska.

W wyniku wyborów do władz krajowych związku weszli przedstawiciele naszych delegacji. Z Gorzowskiego: Michał Deptuch, Zdzisław Oraczewski, Czesław Jermanowski (sekretarz ZK) oraz Jarosław Kaczmarek (członek Komisji Rewizyjnej). Z Zielonogórskiego: Sławomir Prządka, Jerzy Lubieniecki, Jan Błoński, Ryszard Podgórski, Henryk Suzanowicz i Mirosław Lisiecki.

HANNA DONARSKA-GALEK

R. Reagan wypacza fakty

(Ciąg dalszy ze str. 1)

je broni, jak rakietą balistyczną wystrzeliwaną spod wody „Trident", i rakietą manewrującą, co stanowiło nowy niebezpieczny impuls wyścigu zbrojeń nuklearnych.

W dziesięcioleciu „przedreaganowskim" USA konstruowały również rakietę balistyczną „Trident-2" modernizowały uzbrojenie konwencjonalne. M.in. stworzono nową generację lotnictwa taktycznego, obejmującą myśliwce „F-14", „F-15" i „F-16". Czyż można to wszystko określić jako jednostronne rozbrojenie? — zapytuje Lewis.

Podkreśla on dalej, że kontrola zbrojeń jest procesem wyjątkowo trudnym. Całkowicie jasne jest, że możliwa jest ona pod warunkiem, że prezydent USA gotów jest wniknąć w jej szczegóły. Jednak że obecny prezydent gotowości takiej nie wykazuje. Wynika to z faktu, że z uwagi na swe przekonania ideologiczne, Reagan jest w ogóle przeciwny kontroli zbrojeń. „Pokojowa" retoryka Reagana podyktowana jest motywami czysto koniunkturalnymi". Z pobudek politycznych prezydent może mówić o kontroli zbrojeń, wnosić w toku rokowań propozycje, które są całkowicie nie do przyjęcia dla drugiej strony. Jednakże w rzeczywistości jest on przeciwny takiej kontroli.

RFN: inni Niemcy

Zbyt często, niestety, mamy powody, by w doniesieniach z RFN informować polską opinię publiczną o działalności tamtejszych sił rewizjonistycznych, nacjonalistycznych i militarystycznych. Miniony tydzień potwierdził jednak, iż za Łabą usiłują wpłynąć na politykę RFN także inni Niemcy, przepojeni troską o przyszłość swego kraju i całej Europy. Jest ich zapewne więcej niż przypuszczamy, skoro w końcu ubiegłego tygodnia na ulice miast zachodnioniemieckich mimo fatalnej pogody wyszło kilkaset tysięcy osób, aby wyrazić sprzeciw wobec wyścigu zbrojeń i groźby masowej zagłady.

Musi to być ruch potężny, skoro taką armię ludzi potrafi wyprowadzić na ulice. Musi to być również ruch trwały, a nie jakaś efemeryda, skoro po potężnych demonstracjach ubiegłorocznych przeciwko „Pershingom-2" nie rozpadł się, nie zniechęcił, lecz zademonstrował swą obecność i wolę walki ponownie. Jest to także ruch nader rozległy, obejmujący coraz szersze kręgi. Dawno minęły lata, gdy przeciwnicy wyścigu zbrojeń i militaryzmu ograniczali się do lewicy ideologicznej, głównie komunistów. Dziś hasło walki ze zbrojeniami jądrowymi łączy we wspólnym froncie socjaldemokratów i partię zielonych, związkowców i działaczy kościołów protestanckiego i katolickiego, a nawet pozyskuje cześć chadecji.

Rozmach tego ruchu i jego upór walki potwierdzają to, co sygnalizują ankiety, z których wynika, że 70 procent ludności RFN sprzeciwia się rozmieszczaniu w tym kraju amerykańskich rakiet jądrowych pierwszego uderzenia. Czy w tej sytuacji rząd bońskiego będzie nadal udawać, że jego polityka zbrojeń ma poparcie większości społeczeństwa?

(PAP)

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w ZSMP

Czas oceny i refleksji

W Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej trwa kampania sprawozdawczo - wyborcza. Odbyły się już zebrania kół i konferencje sprawozdawczo - wyborcze w organizacjach zakładowych. Wkrótce odbędą się konferencje gminne, miejsko - gminne i miejskie, które trwać będą do ostatnich dni listopada. Konferencję wojewódzką w Zielonogórskiem przewidziano w pierwszej połowie stycznia roku przyszłego.

Tegoroczna kampania winna w pełni ukazać oblicze związku, jego jakość i wiarygodność w kontekście ustaleń organizacyjno - programowych III Nadzwyczajnego Zjazdu ZSMP. Jest więc teraz czas na podsumowanie tego, co dokonano w minionej kadencji. Jest czas na analizę osiągnięć i niepowodzeń.

ZSMP w województwie zielonogórskim liczy ponad 25 tysięcy członków. Najliczniej reprezentowana jest organizacja w środowisku młodzieży robotniczej. Właśnie to środowisko od lat stanowi trzon związku. Tutaj też występuje najwięcej problemów. Bo jakimi atrakcyjnymi działaniami, można tych, młodych, zagonionych codziennością (praca, kolejki) przyciągnąć do związku? Obozy, wycieczki i rajdy już nie wystarczają. Ci młodzi ludzie myślą przede wszystkim o mieszkaniach. **I właśnie rozwijanie budownictwa patronackiego było w mijającej kadencji główną inicjatywą w środowisku młodzieży robotniczej. W roku ubiegłym w województwie oddano tym sposobem 38 mieszkań. Budowali je ZSMP-owcy z Zastalu, ZPB „Nadodrze", PBRol. w Sulechowie, KPRB — Lubsko, LPCB Gozdnica, nowosolskiego „Dozametu", świebodzińskiej Eltermy. Natomiast w tym roku, młodzi wprowadzą się do kolejnych 300 wybudowanych przez siebie mieszkań. W ciągu ostatnich trzech lat w ramach budownictwa patronackiego wybudowano około dwóch tysięcy „własnych kątów", powstało też kilka Młodzieżowych Spółdzielni Mieszkaniowych, między innymi w Wolsztynie i przy żarskiej „Bawełnie".**

W minionej kadencji kontynuowano prace w ramach Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży. Na konto FASM-u zebrano ponad sześć milionów złotych.

Nie zabrakło młodzieżowców w okresie tworzenia się PRON-u. Na przykład ZSMP w Falubazie, jako pierwsze wystąpiło z inicjatywą utworzenia w zakładzie koła PRON. Podobnie było w wielu przedsiębiorstwach województwa zielonogórskiego. ZSMP-owcy aktywnie włączyli się w kampanię wyborczą do rad narodowych. Efektem tego był wybór siedmiu młodzieżowców na radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Coraz trudniej przychodzi związkowi pozyskiwanie w swe szeregi młodzieży wiejskiej. Wiadomo, bowiem, iż coraz prężniej działać zaczyna w tym środowisku ZMW. Oczywiście wygrywa ten związek, który ma do zaoferowania atrakcyjniejszy program. Nierzadko jest to właśnie ZSMP.

Do wiodących ZSMP-owskich akcji należy prowadzenie rok rocznie „Wiosny inicjatyw społecznych". W jej ramach młodzież remontuje wiejskie kluby i świetlice, porządkuje tereny — jednym słowem robi wszystko co jest możliwe do zrobienia we własnej wsi. Ponad 160 kół brało udział w tegorocznej „Wiośnie". Jej efektem jest doprowadzenie do użyteczności około 30 klubów. Oczywiście sam remont niczego jeszcze nie załatwia. Bo jakąż działalność prowadzić można w klubie, który pozbawiony jest podstawowego sprzętu? Dlatego związek przy pomocy WZSR i RSW „Prasa" wyposażył kilkadziesiąt obiektów w kolorowe telewizory, magnetofony, sprzęt sportowy.

Co roku, w okresie wakacji ZSMP-owcy pomagają rolnikom przy żniwach, a porą jesienną przy zbiorze owoców i warzyw. **Dziś na terenie wiejskim działa ponad 10 tysięcy ZSMP-owców.**

Ostatnimi laty od związku odsunęła się młodzież szkolna. Bo czymże można ją zachęcić do pracy w organizacji skoro „oferty" ZSMP-owskie były stereotypowe, nieciekawe a często i skompromitowane. Nie bawią jej również wspólne wycieczki, bo mogą zorganizować je we własnym, szkolnym zakresie, bez udziału organizacji. Trzeba więc szukać takich form, które zaktywizowałyby szesnasto, osiemnastolatków. Chwytano się więc różnych pomysłów, nawet na szczeblu centralnym.

No i udało się, przynajmniej częściowo, zainteresować młodzież działalnością związku. Wykorzystując luki, jakich w najnowszej historii nie brakuje w szkolnych podręcznikach, ZG ZSMP rozpoczął wydawanie biuletynu pn. „Poprawki z historii", a przy zarządach wojewódzkich zorganizowano wszechnice historii. W jej ramach młodzież szkolna, wybierając dowolny temat, spotyka się z młodymi naukowcami, studentami, którzy wyjaśniają niejasne w historii kwestie, odpowiadają na niełatwe pytania, dyskutują. Spotkania te cieszyły się i nadal cieszą największym wzięciem wśród szkolnej młodzieży.

No i tradycyjne olimpiady: wiedzy i umiejętności rolniczej (zwycięzcy na szczeblu centralnym otrzymują indeks na wyższe uczelnie), wiedzy prawniczej, społeczno - politycznej. Uczestnicy tych olimpiad wykazują się niezłymi wiadomościami, o czym świadczą wysokie od lat lokaty reprezentacji zielonogórskiej na eliminacjach centralnych.

Przeglądy dorobku kulturalnego szkół, imprezy sportowe, akcje „wypoczynek zimowy i letni" rajdy — to również „działka", jaką w środowisku młodzieży szkolnej prowadzi ZSMP.

Dzisiaj, już ponad dwa tysiące członków organizacji działa w szkołach średnich, oraz sześć tysięcy w kołach środowiskowych.

Po III Nadzwyczajnym Zjeździe ZSMP zaczęto reaktywować struktury związku na wyższych uczelniach. Ich brak doprowadził bowiem do intelektualnego zubożenia organizacji.

Na razie udało się utworzyć, przy obu zielonogórskich uczelniach, trzy koła ZSMP, które zrzeszają około 90 studentów, pracowników naukowych i administracyjnych. Akademiccy ZSMP-owcy między innymi przygotowują na potrzeby związku różnego rodzaju analizy naukowe. Ostatnio np. przeprowadzili badania socjologiczne nad stanem świadomości młodzieży wyjeżdżającej do NRD.

W takim mniej więcej skrócie scharakteryzować można środowiska młodzieżowe, w których działa ZSMP. Wspomnieć jeszcze warto o kilku wiodących inicjatywach związku. **W sferze kultury** organizowane były konkursy „O laur klubowy", turnieje wsi, plenery plastyczne, udział młodych twórców w różnego rodzaju obozach artystycznych.

W działalności sportowej, obok imprez i spartakiad, na wyróżnienie zasługuje plebiscyt na najlepszego trenera - wychowawcę, natomiast w działalności turystycznej i wypoczynkowej — tradycyjne święto młodości, rajdy i zloty, obozy specjalistyczne.

Nieźle radzą sobie agendy związku: „Juventur", Spółdzielnia Pracy „Arka" oraz Wojewódzki Uniwersytet Robotniczy.

Obok tych blasków są też długie smugi cienia w działalności związku. **Na uboczu pozostała całkowicie sfera ideologiczna organizacji.** Szefostwo związku wychodzi z założenia, iż najpierw trzeba stworzyć atrakcyjny program, mieć czym i do czego przyciągnąć młodzież, a dopiero potem i przy okazji „faszerować" młodych ideologią. Może jest to i słuszne założenie, ale nie należy mimo wszystko edukacji politycznej odkładać ad acta, bo ZSMP zatraci swój, bądź co bądź, polityczny charakter organizacji. Jest więc czas, aby nad tym już teraz pomyśleć.

DANUTA MYSTKOWSKA

Przesyłki krajowe bezpieczniejsze

ROZMOWA Z WICEMIN. KOMUNIKACJI JANUSZEM GŁOWACKIM

Złodziejom coraz trudniej jest okradać wagony towarowe. W ciągu trzech kwartałów tego roku liczba kradzieży przesyłek wiezionych koleją, w porównaniu z ubr. zmniejszyła się o prawie 30 proc. Wartość zrabowanych towarów zmalała o 214 mln zł, tj. o niemal 40 proc. Dużo rzadziej niż w latach ubiegłych uczestniczą w podobnych przestępstwach kolejarze. Wyraźną poprawę w tych dziedzinach sygnalizuje m. in. Najwyższa Izba Kontroli.

Niemniej, co wykazują kolejne kontrole — pozostało jeszcze wiele do zrobienia, aby przesyłki były lepiej i skuteczniej chronione. Niedawno Prezydium Rządu zatwierdziło „kompleksowy program ochrony ładunków w transporcie kolejowym". Mówi o nim dziennikarzowi PAP wiceminister komunikacji **Janusz Głowacki:**

— Istota programu zawiera się w tym, że traktuje on sprawę bezpieczeństwa przesyłek w transporcie kolejowym w ujęciu całościowym, obejmując wszystkie ogniwa obrotu towarowego: nadawcę, przewoźnika i odbiorcę.

Dlatego ministrów i kierowników urzędów centralnych zobowiązano, aby do końca tego roku opracowali branżowe programy ochrony ładunków w transporcie kolejowym i spowodowali ich wdrożenie przez podległe im jednostki. Programy takie przygotować mają też wojewodowie oraz prezydenci miast Warszawy, Krakowa i Łodzi. Ponadto szefowie resortów i urzędów terenowych mają również do końca br. dokonać oceny zakresu i skuteczności sankcji stosowanych przez podległe im jednostki wobec własnych pracowników, którzy dopuścili się kradzieży lub — zaniedbując obowiązki służbowe — bezpośrednio przyczynili się do strat towarów w transporcie. W PKP bezwzględnie wydalamy z pracy za takie naruszenia.

Część programu dotyczy modernizacji taboru PKP. Są tu dwa cele: utrudnić dostęp do wagonów (głównie krytych) oraz skuteczniej zapobiegać uszkodzeniom taboru (i znajdujących się w nim towarów) przez stopniowe wyposażanie go w tzw. zderzaki elastomerowe, o dużej sile pochłaniania energii. W programie podkreśla się też konieczność zwiększenia produkcji specjalistycznych urządzeń przeładunkowych przeznaczonych do obsługi wagonów. Chodzi tu przede wszystkim o usprawnienie i przyspieszenie prac ładunkowych. Poza tym uznano za niezbędne szybsze wdrażanie systemu konteneryzacji przewozów. Stalowy kontener stanowi lepsze niż wagon zabezpieczenie ładunku przed złodziejem oraz skuteczniej chroni towary przed uszkodzeniami. Konteneryzacja pozwala też zwiększyć tempo przewozów i zaoszczędzić opakowania.

Dotychczasowe postępy w zwalczaniu kradzieży są m. in. wynikiem przewożenia cennych ładunków w szybkich pociągach towarowych, kursujących między dużymi aglomeracjami, a niekiedy bezpośrednio na trasie odbiorca — nadawca. Chcemy rozszerzyć i usprawnić ten system. Widzimy też konieczność ograniczenia dostępu do wagonów stojących na stacjach. Przystępujemy do ogradzania tych terenów. Przewidujemy, że co roku zostanie osłoniętych, np. płotem, 8 stacji.

Trzeba niestety stwierdzić, że wiele strat, za które czyni się nas odpowiedzialnymi, bywa spowodowanych nierzetelnością niektórych nadawców. Wobec niedoboru pracowników kontrolujemy załadunek tylko 25 proc. wagonów. Zdecydowana ich większość jest załadowywana i plombowana przez nadawców bez obecności naszego przedstawiciela. Cały ten proces opiera się na wzajemnym zaufaniu. Okazuje się jednak, że niekiedy jest ono udzielane na wyrost. Zbyt dużo notujemy przypadków, że do wagonu ładuje się mniej towarów niż wskazano w liście przewozowym. Tymczasem wystarczy brak jednej plomby, aby za niedobór obciążyć całą odpowiedzialnością PKP. Niemożność pełnej kontroli załadunku zmusza kolej do wyrywkowego sprawdzania zawartości wagonów oraz ich wagi. Jest to pracochłonne i prowadzi do niepotrzebnych wyłączeń taboru z eksploatacji. Dlatego program przewiduje wprowadzenie odpowiednio dokuczliwych sankcji za próby takiego oszustwa.

Kilka słów na temat plomb. Na krytych wagonach zakładamy ich od 12 do 24. Tam, gdzie trzeba i nie trzeba. Uważamy za celowe ograniczenie liczby plombowanych punktów tylko do tych, które nie dają się na stałe zabezpieczyć.

Największe zadania związane z ochroną przesyłek — mówi na zakończenie wicemin. komunikacji, spoczywają oczywiście na kolei. Od 2 lat realizujemy bardzo konkretny program przeciwdziałania kradzieżom. Osiągnięte przez PKP pozytywne wyniki nie są więc dziełem przypadku.

Notował: **MAREK GODLEWSKI** (PAP)

Meble z Wolsztyna

Wolsztyńska Fabryka Mebli produkuje meble kuchenne w trzech asortymentach: standardowe, komplety „Marita" i „Ewa". Największą ilość stanowią meble standardowe — komplety nie przekraczają 12 procent produkcji.

W bieżącym roku wartość produkcji (w cenach detalicznych) wyniesie blisko 2 mld złotych. Wartościowy wzrost w stosunku do roku ubiegłego wynosi 12 proc., a ilościowy — 5 proc.

Taśma montażowa mebli kuchennych.

Tak wygląda pakowanie poszczególnych części.

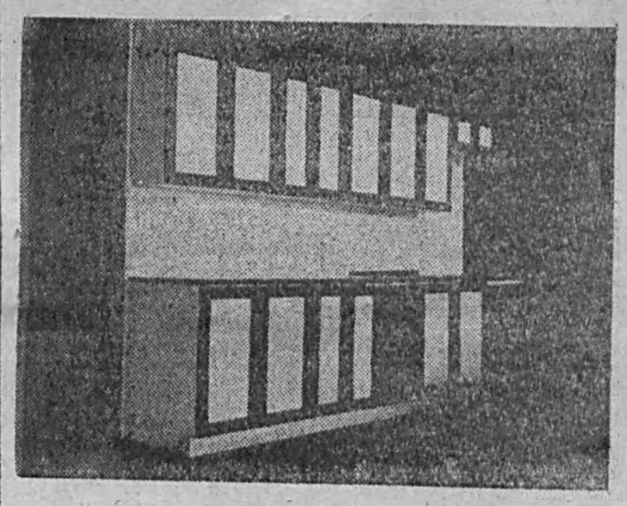

Najnowsza produkcja — komplet „Ewa" w fabrycznym sklepie.

Zdjęcia: Tomasz Gawałkiewicz

Gastronomiczne kopciuszki

Z bajki wynika, że Kopciuszek to osoba skromna i pożyteczna. W nagrodę za te zalety czekał ją życiowy happy-end. Oby to samo przytrafiło się współczesnym kopciuszkom, jakimi w gastronomii są bary mleczne. W 1979 r. było ich w kraju 429 w 1983 r. — 343, a w sierpniu br. — 335. Czy wszystkie z istniejących dziś przetrwają do końca roku? „Społem", główny właściciel barów mlecznych, zarzeka się co prawda, że nie dojdzie do dalszej likwidacji „białej gastronomii", że nawet nierentowne będą przez spółdzielnie utrzymane. Ale w dobie reformy, gdzie o egzystencji handlowej decyduje rachunek ekonomiczny, trudno tym zapewnieniom dać wiarę.

Nierentowność jest główną przyczyną zaniku mlecznych barów. 272 z nich przynoszą straty sięgające niemal 170 milionów złotych. Próbowały się bary ratować wprowadzając potrawy półmięsne, dania podrobowe. Przy niskiej marży — i te zabiegi nie dały oczekiwanego skutku, mimo że liczba konsumentów korzystających z usług barów mlecznych jest zawsze duża. Są to przede wszystkim osoby mniej zarabiające, renciści, młodzież. Społeczne uzasadnienie racji bytu tego typu placówek jest zatem oczywiste. Co jednak zrobić z ekonomiczną stroną ich działalności?

W dodatku bary mleczne starzeją się. Ma im to za złe sanepid i własny personel. Coraz częściej bowiem zużytą maszynę zastępuje człowiek i pracą ręczna, a lepienie pierożków, czy obieranie ziemniaków do czynności efektywnych i efektownych nie należy. Na remonty i uzupełnienie wyposażenia barów mlecznych potrzeba lekko licząc ponad 340 mln zł. Same nie zarobią na te inwestycje. Skąd więc wziąć środki na ratowanie barów? Kiedyś otrzymywały pieniądze od swych opiekunów, czyli spółdzielczości spożywców. Dziś jednak i ona mocno zubożała. Niskie marże na żywności i kiepska gastronomia (ta normalna) dają małe zyski. Jak z tych niewielkich dochodów utrzymywać ubogich i nierentownych krewnych? Chociaż w statucie spółdzielczym zapisano, że nie samą działalnością handlową „Społem" żyje, że ma ambicje szerszych działań na rzecz społeczeństwa, jednak ambicje nie poparte środkami finansowymi, nie na wiele się przydadzą w tym szczególnym przypadku.

Doprowadzenie barów mlecznych do rentowności, wymagałoby podwyżki marż, a więc i cen. A to — ze względu na skład społeczny klienteli — nie może wchodzić w rachubę. Pozostaje jeszcze jedna strefa finansowa — podatki. Choć wielu o ulgi prosi - nikt chyba tak jak bary mleczne na nie nie zasługuje. Ulgi w opłacie czynszów, elektryczności, czy wody pewnie by nieco podratowały budżet „białej gastronomii" natomiast wielkiej luki w budżecie terenowym, czy państwowym chyba nie spowodują. Problem pozostaje więc nadal otwarty i wymaga kolejnych decyzji.

ELŻBIETA DĄBEK

Szkoła wpisana w pejzaż

Z dużym zainteresowaniem i — co tu ukrywać — z satysfakcją słuchałem opowieści pani Antoniny Kowalskiej o szkole. Tak, o zwykłej wiejskiej szkole podstawowej w Kowalowie, którą pani Antonina kieruje i której jest wierna od dwóch dziesiątków lat.

— Właśnie mija 20 lat od chwili, gdy jako młoda nauczycielka przyjechałam do Kowalowa. Z całym przekonaniem twierdzę, że trafiłam do wspaniałej szkoły i takiego samego środowiska. Niewiele jest pewnie takich miejscowości, gdzie znalazłoby się tylu prawdziwych społeczników, którzy dobro ogółu stawiają zawsze na pierwszym miejscu. I do tego ta atmosfera życzliwości, przyjaźni, zrozumienia.

Otóż to, atmosfera. Widać, że Kowalów to jakieś niezwyczajne miejsce na ziemi. Ludzie się szanują wzajemnie, gdy trzeba, wyciągają do siebie pomocną dłoń, a kiedy zdarzy się konieczność wspólnego działania, wtedy bez specjalnej zachęty garną się do pracy.

Coś mi się jednak wydaje, że ta atmosfera rodzi się w miejscowej szkole i stamtąd działa na całą okolicę. Bo z tego, co usłyszałem od pani Kowalskiej i co już wiedziałem wcześniej, wynika, że kowalowska szkoła jest czymś w rodzaju drożdżowego zaczynu, że pełni funkcję nie tylko placówki oświatowej. Właśnie tak, jak być powinno. Wprawdzie dyrektorka dosyć niechętnie mówi o sobie i swojej roli, ale — słowo po słowie — udaje mi się dowiedzieć, skąd to wszystko się bierze. Po prostu taka tradycja: szkolna i rodzinna. Właśnie rodzinna, bo o kowalowskiej szkole wszyscy w okolicy mówią nie bez powodu „szkoła Kowalskich". Tak się bowiem złożyło, że tuż po wojnie szkołą kierowała teściowa obecnej dyrektorki, po jej śmierci obowiązki przejęła osiemdziesięcioletnia dziś ciocia, potem mąż pani Antoniny i wreszcie ona sama. Coś jakby nauczycielska dynastia. I to wszystko w jednym miejscu, w jednej szkole właśnie.

Czy moja rozmówczyni już od dziecka marzyła o tym, by zostać nauczycielką? Okazuje się, że tak. Najpierw marzenia dotyczyły zawodu przedszkolanki. Pani Antonina podjęła nawet naukę w stosownej szkole, a w wieku szesnastu lat prowadziła już samodzielnie dzieciniec w rodzinnej wiosce. Rychło jednak uznała, że jej miejsce jest w szkole, a nie w przedszkolu. Zmieniła więc życiowe plany, zdobyła potrzebną wiedzę zawodową i — pełna zapału — zjechała do Kowalowa, aby tam rozpocząć swoją nauczycielską karierę. Był wtedy rok 1964. Miejscowe grono nauczycielskie przyjęło młodą koleżankę bardzo ciepło, a szczególnie zapewne spodobała się kierownikowi szkoły, bo już po czterech miesiącach byli małżeństwem. Tak więc pani Antonina obchodzi teraz dwa ważne dwudziestolecia: swojej pracy pedagogicznej i — razem z mężem - małżeństwa. Chociaż zaraz, jest jeszcze trzecie: dwadzieścia lat pracy społecznej w kowalowskim Kole Gospodyń Wiejskich, w którym, również z mężem, prowadzi amatorski zespół artystyczny.

A wracając do szkoły — pani Kowalska twierdzi, że takiej drugiej ze świecą by szukać nie tylko w województwie gorzowskim, ale w całym kraju. „Znam wiele różnych szkół — powiada — ale nie wiem, czy łatwo bym znalazła podobną do naszej. Chodzi mi o ten klimat, o zgodność i jednomyślność całego zespołu nauczycielskiego".

Nauczycieli jest w Kowalowie dwudziestu ośmiu. W różnym wieku, od doświadczonych pedagogów, myślących już o emeryturze, po młodych, rozpoczynających dopiero swoją życiową drogę. Właśnie w tym roku przyszło ośmiu z ciepłymi jeszcze dyplomami i chociaż to zaledwie dopiero drugi miesiąc pracy, już dali się porwać tej szczególnej, panującej tu atmosferze.

— Ludzie jakoś ciągną do nas, bo widocznie czują się w tej szkole dobrze. Nawet dojeżdżają do pracy, co przecież jest uciążliwe. Na przykład ze Słubic dojeżdża pięć nauczycielek, trzy osoby zaś dojeżdżają z Rzepina. Na miejscu, u siebie z pewnością mogliby znaleźć pracę, bo nauczycieli brakuje, ale wolą narażać się na trudy codziennych dojazdów i pracować w Kowalowie. Razem tworzymy tak zgrany, zharmonizowany zespół, że można go porównać do dobrej, szanującej się rodziny. Zresztą naszą szkołę traktujemy jak drugi dom. Jestem przekonana, że to samo powie panu każdy z naszego grona, bez względu na wiek.

Szkoła ma sukcesy dydaktyczne i wychowawcze. Bo w takich okolicznościach musi je mieć. Ludziom chce się po prostu ofiarnie i z zaangażowaniem pracować właśnie dzięki tym niemal rodzinnym stosunkom, a z takiej pracy rodzą się osiągnięcia. Są nagrody i wyróżnienia w konkursach i przeglądach, nie brakuje nagród za organizowanie zajęć pozalekcyjnych. Ciepła atmosfera sprawia, że do szkoły chętnie ciągną również uczniowie — ci z samego Kowalowa, jak też ci dojeżdżający z ośmiu okolicznych wsi.

Pani Antonina ciągnie swoją opowieść, w której ciągle się przeplatają sprawy szkoły i środowiska. Uważa, że tych spraw oddzielić się nie da, a przykład Kowalowa jest aż nazbyt wyraźny. Tamtejsza szkoła jest mocno wpisana w wiejski pejzaż, a dzięki swojej widocznej obecności w środowisku, dzięki pracy zespołu nauczycielskiego, dzięki osiągnięciom wreszcie zyskała sobie nie tylko uznanie społeczeństwa ale spore grono prawdziwych i pewnych przyjaciół, gotowych zawsze pospieszyć z pomocą. Tak było na przykład wtedy, gdy zrodził się pomysł wzniesienia nowego budynku szkolnego w czynie społecznym, albo gdy trzeba było ten budynek powiększyć o dodatkowe skrzydło, bo zrobiło się ciasno. Właśnie niedawno, przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego, do pięknych, przestronnych pomieszczeń wprowadziły się dzieci. Teraz, jak twierdzi pani dyrektor, Kowalów ma szkołę z prawdziwego zdarzenia, a jest to zasługa wszystkich.

— Wielu uważa, że to mój osobisty sukces — mówi. — Ale ja wciąż powtarzam, że to sukces całego grona nauczycielskiego i całego miejscowego społeczeństwa. Gdyby zacząć wymieniać nazwiska wszystkich ludzi wyróżniających się w pracy społecznej, powstałaby bardzo długa lista. Jeśli więc udaje nam się coś zrobić, to nasza wspólna zasługa i wspólna satysfakcja. Ja sama, chociaż bardzo kocham swoją pracę, niewiele mogłabym zdziałać, gdyby nie było tego szczególnego klimatu wokół naszej szkoły i gdybym nie mogła liczyć na innych, na ich pomoc i zrozumienie.

W tym wszystkim, co słyszę w rozmowie, nie sposób nie dostrzec roli, jaką odgrywa mąż pani dyrektor, nauczyciel bardzo doświadczony, o trzydziestoletnim stażu, który przez pewien czas pracował jako urzędnik oświatowy, jednak wrócił do szkoły, aby zrealizować swoje marzenie: jeszcze przed przejściem na emeryturę popracować z dziećmi. A że pod kierownictwem własnej żony? To i dobrze, bo przecież doskonale się rozumieją i mają tę samą życiową pasję, aby być potrzebnym.

Pani Kowalska musi wracać do swoich zajęć, do swojej ukochanej szkoły. Jeszcze więc na zakończenie rozmowy jedno pytanie: czy żałowała kiedykolwiek, że poświęciła się pracy nauczycielskiej?

— Jeśli bym miała zaczynać od nowa, z pewnością zostałabym nauczycielką, co do tego nie mam żadnych wątpliwości. A dodam jeszcze, że chciałabym zaczynać właśnie tutaj w Kowalowie, wśród tych wspaniałych ludzi. Tu mi jest najlepiej.

RYSZARD OLEJNICZAK

Trudna sytuacja finansowa Ministerstwa Komunikacji

Rosną dotacje na przewozy pasażerskie

W ostatnich dwóch latach, oprócz podwyższenia taryf pasażerskich w resorcie komunikacji od 1 stycznia 1983 r., trzy razy zwiększono opłaty za przewozy towarów. Można więc sądzić, że sytuacja finansowa przedsiębiorstw transportowych działających w ramach tego resortu poprawiła się. Czy jest tak istotnie? — Z pytaniem tym dziennikarz PAP zwrócił się do dyrektora departamentu finansowo - księgowego w Ministerstwie Komunikacji — **Czesława Gieraltowskiego.**

— Niestety, jest odwrotnie. Kolej i PKS, mimo podwyższenia taryf w ostatnich latach oraz duże dotacji ze strony państwa są w trudnym położeniu ekonomicznym. Rośnie ich deficyt, ponieważ stale zwiększają się dysproporcje między kosztami przewozów a opłatami za te usługi. O ile w latach 50-tych saldo ujemne resortu komunikacji w budżecie państwa stanowiło ok. 2,5 proc., to w latach 70-tych wzrosło do ok. 3,5 proc., a w tym roku przekroczy 4 proc. Odpowiada to olbrzymiej kwocie 133 mld zł w skali roku.

O tych negatywnych zjawiskach w dużym stopniu decydują niskie ceny biletów kolejowych i autobusowych. Podwyżka taryf pasażerskich dokonana w styczniu ub.r. tylko na krótko złagodziła deficyt. Od tamtego czasu znacznie wzrosła liczba podróżnych korzystających z biletów jednorazowych, a zarazem — m. in. na skutek podwyżek cen zaopatrzeniowych — zwiększyły się koszty własne PKP i PKS. W efekcie, tegoroczna dotacja do przewozów pasażerskich pociągami i autobusami PKS będzie 2-krotnie większa od wpływów uzyskanych ze sprzedaży biletów. W tym roku wyniesie ona 79,2 mld zł, czyli będzie wyższa o 20,8 mld zł. W porównaniu z ub.r. wobec przewidywanych w przyszłym roku podwyżek cen zaopatrzeniowych, dotacje do przewozów pasażerskich w 1985 r. sięgnęłyby sumy 120 mld zł.

Obliczyliśmy, ile tracimy na przewiezieniu pociągiem jednego pasażera na odcinku 1 kilometra. Otóż wpływ z z tego tytułu wynosi 50 groszy, średni koszt tej usługi — 200 groszy, a więc strata — 150 groszy. Liczby te świadczą o rozmiarach deficytu. O tej sytuacji zdecydował brak bieżącej regulacji pasażerskich taryf w miarę wzrostu cen i płac w kraju. Jak wiadomo, podstawowe ceny biletów PKP i PKS pozostawały bez zmian od 1960 do 1982 r., mimo że płace i ceny w kraju wzrosły w tym okresie ponad 7-krotnie. W NPSG na lata 1983—1985 zapowiedziano częściowe rozwiązanie tego problemu, przewidując coroczne 100-procentowe podwyżki taryf pasażerskich w porównaniu z bazowym rokiem 1982. Ale podwyżki taryfy pasażerskiej PKP i PKS zaplanowane na ten rok dotąd nie nastąpiły.

Deficyt z tytułu przewozów pasażerskich pogłębia szeroko rozbudowany system ulg. Ponad 50 proc. podróżnych PKP wykupujących bilety jednorazowe płaci za nie tylko połowę ich ceny. W przypadku PKS dotyczy to 12 proc. podróżnych. Dodajmy, że ponad połowa z łącznej liczby pasażerów kolejowych korzysta z ulgowych biletów miesięcznych.

Panuje u nas przekonanie, że w stosunku do naszych płac ceny biletów kolejowych i autobusowych są wyższe niż w innych krajach. Tymczasem fakty są inne. O ile średnie miesięczne wynagrodzenie w Polsce pozwala dziś na 61 przejazdów pociągiem pospiesznym II klasy na odległość 300 km, to odpowiednio w Czechosłowacji umożliwia ono 39 takich przejazdów, w Rumunii — 34, w NRD — 17, w Bułgarii — 13, a na Węgrzech zaledwie — 9.

Rosnący deficyt przedsiębiorstw transportowych powoduje coraz większe obciążenie skarbu państwa, borykającego się przecież z dużymi trudnościami finansowymi. Jednocześnie wywołuje on narastający brak środków na modernizację kolei i PKS. Jedną z konsekwencji tego są kłopoty z zapewnieniem właściwego standardu obsługi pasażerów.

Dlatego też resort komunikacji widzi konieczność podniesienia opłat za przewozy pasażerskie koleją i autobusami PKS. Niezależnie od tego potrzebna jest podwyżka taryf towarowych, gdyż przewozy ładunków są również deficytowe.

Notował:

MAREK GODLEWSKI

Właściciel „Stara" pilnie poszukiwany...

Lewe interesy na krakowskiej giełdzie

Funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Krakowie wraz z przedstawicielami Izby Skarbowej Wojewódzkiej Komisji d/s Spekulacji oraz „Sanepidu" przeprowadzili profilaktyczno-represyjną kontrolę giełdy samochodowej w Krakowie. Mimo, że akcja trwała tylko od godziny 7 do 13 jej wyniki są duże. Stwierdzono, że na placu, na którym odbywała się giełda, handlowano... kożuchami, radiami, lakierem, walutą obcą oraz różnego rodzaju akcesoriami samochodowymi, a przede wszystkim nowymi oponami samochodowymi. Jak wiadomo na giełdach, poza autami, handlować czym innym nie wolno. Szczytem wszystkiego było znalezienie przez milicję porzuconego samochodu „Star" ze śląskimi rejestracjami, na którym stał ciągnik „Ursus" C-330 bez tablic rejestracyjnych oraz leżało 29 opon samochodowych. Ponieważ właściciel samochodu, ciągnika i opon nie zgłosił się, cały ten „kram" został zabezpieczony i oczekuje na właściciela.

W czasie inspekcji giełdy sporządzono 11 spraw karnych i 30 wniosków do Kolegium d/s Wykroczeń; nałożono mandaty na sumę około 100 tys. zł, zatrzymano 15 dowodów rejestracyjnych oraz zabezpieczono towar będący przedmiotem spekulacji na sumę 5 mln zł.

(PAP)

Benzyna z ZSRR

Na przygranicznej stacji PKP Geniusze w woj. białostockim trwa bez przerwy przeładunek towarów ze Związku Radzieckiego. W dostawach tych dominuje benzyna, której np. w ciągu ostatniej doby przyjęto 2,5 tys. ton.

Załoga tego „suchego portu" przyjmuje ponadto znaczną ilość drewna, przesyłanego tranzytem przez Polskę do NRD.

(PAP)

„Terpol" - to koniec kłopotów ze sznurkiem

Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Terpol" w Sieradzu to firma budząca uznanie, szczególnie ze względu na inwencję i racjonalne gospodarowanie. „Terpol" to nie tylko atrakcyjne wyroby dziewiarstwa nagrodzone medalami targów poznańskich; to również produkcja opakowań dla całej branży dziewiarskiej, to chałupnicy-metalowcy wyrabiający części do górniczych kombajnów. „Terpol" wreszcie, to również uruchomiona niedawno produkcja sznurka dla żniwiarzy.

W ciągu zaledwie paru miesięcy wzniesiono w Sieradzu nową halę fabryczną, zainstalowano w niej nowoczesne maszyny włoskie i w maju ruszyła linia produkcyjna sznurka polipropylenowego dla rolnictwa. Tego roku, stosując obok technologii polipropylenowej także drugą technologię, opracowaną w Politechnice Łódzkiej i wykorzystującą odpady przemysłu dziewiarskiego, wyprodukowano w Sieradzu 1500 ton sznurka. Plan przyszłego roku to 5 tys. ton sznurka polipropylenowego, zastępującego 9 tys. ton sznurka sizalowego. Już wkrótce więc „Terpol" stanie się monopolistą w tej dziedzinie na krajowym rynku.

(PAP)

Komunikat ZUS o świadczeniach pieniężnych w okresie I — IX 1984 r.

Jak informuje ZUS, w okresie od stycznia do września br. w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego nastąpił dalszy wzrost wydatków na wypłatę świadczeń pieniężnych realizowanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Ze wstępnych danych wynika, że w tym okresie wypłacono łącznie 689 mld zł tj. o 111 mld zł więcej. Z kwoty tej 654 mld zł wypłacono w ramach świadczeń z tytułu ubezpieczenia społecznego oraz 35 mld zł z tytułu rekompensaty wzrostu kosztów utrzymania.

Prawie 19 proc. wzrostu wypłat jest w głównej mierze wynikiem wprowadzenia nowych przepisów emerytalno - rentowych. Przeciętna wysokość wypłaty dla emeryta i rencisty wyniosła w tym okresie 8.449 zł i wzrosła o 1.294 zł. Wypłaty dla emerytów i rencistów wynosiły ogółem (łącznie z rekompensatami) 465 mld zł, a więc o 22,3 proc. więcej niż przed rokiem. Wzrost ten został w głównej mierze spowodowany realizacją drugiego i trzeciego etapu rewaloryzacji emerytur i rent, oraz podwyższeniem dodatków rodzinnych i pielęgnacyjnych, a także wypłatą jednorazowego świadczenia pieniężnego dla niektórych emerytów i rencistów. Przeciętna liczba emerytów i rencistów wzrosła w tym okresie o 4,5 procent. Jest to głównie wynikiem przyrostu liczby nowo przyznanych świadczeń w systemie pracowniczym i rolnym, a także weryfikacji świadczeń w systemie zaopatrzenia rolników zgodnie z ustaleniami nowej ustawy. Przeciętna wypłata w systemie świadczeń emerytalno - rentowych dla pracowników oraz w systemach pochodnych wyniosła 9.182 zł (wzrost o 1.543 zł tj. o 20,2 proc.), dla kombatantów — 10.697 zł (wzrost o 299 zł tj. o 6,1 proc.).

Drugą co do wielkości pozycję wśród wypłat świadczeń pieniężnych stanowią zasiłki i świadczenia jednorazowe. Ogółem przeznaczono na ten cel 222,3 mld zł tj. o 25,8 mld zł (13,1 proc.) więcej niż w 1983 r. wypłaty na poszczególne rodzaje zasiłków kształtowały się następująco: zasiłki chorobowe — 57,5 mld zł (wzrost o 31,6 proc.), rodzinne wraz z rekompensatami — 119,7 mld zł (wzrost o 7,3 proc.), wychowawcze — 15,9 mld zł (spadek o 15,4 proc.), macierzyńskie — 11,3 mld zł (wzrost o 24,2 proc.), opiekuńcze — 7,7 mld zł (wzrost o 37,5 proc.). Np. przeciętna dzienna wysokość zasiłku chorobowego wynosi 318 zł (wzrost o 26,7 proc.), a przeciętny zasiłek rodzinny wraz z rekompensatami wynosi 2711 zł na 1 rodzinę miesięcznie (wzrost o 5,7 proc.).

Łączna kwota wypłat dla osób pobierających świadczenia z funduszu alimentacyjnego wyniosła 1.666 mln zł i była większa o 525 mln zł (54,5 proc.) niż w 1983 r. przeciętna miesięczna wysokość wypłaty z tego funduszu łącznie z rekompensatami wyniosła 1589 zł i wzrosła o 390 zł. Świadczenia z funduszu alimentacyjnego pobierało w tym okresie 105 tys. osób.

(PAP)

PKPS przed zbliżającą się zimą

Zbliżająca się zima będzie dla Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej okresem wytężonej działalności. Osoby starsze i samotne, znajdujące się w trudnych warunkach życiowych, objęte zostaną, tak jak w latach ubiegłych, akcją pomocy. Najbardziej potrzebujący otrzymają wiele artykułów pierwszej potrzeby, jak odzież, bielizna, pościel, obuwie, ziemniaki, opał.

Jak poinformował dziennikarza PAP, sekretarz generalny PKPS **Zygmunt Szymaniak**, tegoroczna pomoc zimowa obejmie kilkaset tysięcy osób, zaś jej wartość osiągnie ok. 300 mln zł. Najniżej sytuowani otrzymają potrzebne artykuły nieodpłatnie, natomiast od osób lepiej sytuowanych, którym jedynie stan zdrowia nie pozwala na stanie w kolejkach czy chociażby dojście do sklepu, mogą być pobierane częściowe opłaty.

PKPS od kilku lat korzysta z pierwszeństwa przy zakupie wielu produktów bezpośrednio u wytwórcy. Dzięki temu może zaspokajać najistotniejsze potrzeby swoich podopiecznych. Z drugiej jednak strony boryka się z poważnymi trudnościami finansowymi. Pomimo gromadzenia dla potrzeb pomocy zimowej dodatkowych, własnych środków budżetowych, znaczna ich część przeznaczana jest na pokrycie kosztów domowych usług opiekuńczych. Środki z budżetu państwa, wobec rosnącej liczby osób oczekujących pomocy w domu, są nie wystarczające.

Innym problemem, który należy uwzględniać już od przyszłego roku, to zanikanie międzynarodowej pomocy charytatywnej dla naszego kraju. W roku bieżącym w dyspozycji PKPS są jeszcze zapasy darów, które wystarczą na uzupełnienie krajowych zasobów. W następnych latach prawdopodobnie będzie ich bardzo mało. Dlatego też PKPS przewiduje, że w przyszłości osobom korzystającym dotychczas z darów dostarczane będą gotowe obiady. Realizacja tego przedsięwzięcia wymaga jednak wygospodarowania dodatkowo pół miliarda złotych.

(PAP)

Nici latexowe z „Anilany"

Zwiększenie produkcji poszukiwanej na rynku gumki bieliźnianej uzależnione jest od dostaw nici tzw. latexowych, które importujemy. Do tychczas nikt w kraju na skalę przemysłową nie podjął się tego rodzaju produkcji. W najbliższym czasie kłopoty z brakiem tego artykułu powinny się jednak skończyć. W ramach decyzji rządowych o rozwoju przemysłu lekkiego, problem ten zaliczono do priorytetowych. Przetarg na inwestycję umożliwiającą podjęcie produkcji nici latexowych wygrała łódzka „Anilana". W jednym z oddziałów zakładu zainstalowane zostaną urządzenia i maszyny zakupione w RFN. W pierwszym roku produkcji planuje się, że „Anilanę" opuści 500 ton, a w następnym tysiąc ton nici latexowych.

Pozowoli to na całkowite zaspokojenie potrzeb krajowych. Koszty całej inwestycji wyniosą 40 proc. kosztów corocznego importu nici latexowych.

(PAP)

Zróżnicowany dorobek

(Ciąg dalszy ze str. 1)

tetów domowych. Aktywność i dorobek samorządów mieszkańców są zróżnicowane. W wielu wsiach i osiedlach samorządy wprawdzie istnieją, ale trudno doszukać się przejawów i efektów ich działań. Ale nie brakuje i takich, które mają na koncie liczący się dorobek, bogate doświadczenia i znaczącą pozycję w lokalnej społeczności. Są one tym samym gotowe do podjęcia zadań i powinności, przyznanych im ustawą.

Jednym z celów kampanii wyborczej jest właśnie ożywienie pracy samorządów, upowszechnienie ich ustawowych kompetencji i obowiązków, a także ukazanie społecznych potrzeb i oczekiwań, związanych z samorządową aktywnością lokalnych rad i komitetów. Służą temu odbywające się obecnie zebrania wiejskie i komitetów osiedlowych w miastach, poświęcone omówieniu projektu statutu organów samorządu oraz programów ich działania, w których uwzględnia się wnioski podjęte podczas kampanii wyborczej do rad narodowych. W niektórych miastach rozpoczęły się także konferencje delegatów komitetów osiedlowych i obwodowych, podczas których wybierani są „kandydaci na kandydatów" na działaczy przyszłych rad. W Gorzowie konferencje takie rozpoczną się w pierwszych dniach listopada. W kilku środowiskach wiejskich, m. in. w gm. Słubice rady sołeckie zostały już wybrane. Większość zebrań na wsi planuje się na listopad, po zakończeniu jesiennych prac polowych.

(sc)

31 bm koniec sprzedaży losów Międzynarodowej Loterii Dziennikarzy „Błękitna"

Dobiega końca Międzynarodowa Loteria Dziennikarzy „Błękitna". Mówi o tym dyrektor polskiej edycji red. **Kazimierz Spólnicki.**

Ponieważ losów zostało już niewiele, skorzystaliśmy z regulaminu i zgodnie z otrzymanymi zezwoleniami sprzedaż kończymy 31 października br. Do wygrania jest jeszcze traktor, 7 samochodów w tym „Łada", 5 motocykli, 3 skierowania na wczasy do Bułgarii i wiele innych cennych nagród rzeczowych.

Wszyscy którzy wygrali lub wygrają nagrody loterii „Błękitna" muszą w ciągu 15 dni od zakończenia sprzedaży tj. do 15 listopada br. włącznie odebrać wygrane w biurze loterii, Dom Dziennikarza, Warszawa, ul. Foksal 3/5 w godzinach od 9.00 do 13.00. Po tym terminie nieodebrane wygrane przechodzą na własność loterii.

Przygotowujemy nową edycję loterii, której sprzedaż rozpoczniemy późną wiosną 1985 roku. Wygrane będą jeszcze bardziej atrakcyjne.

(PAP)

Uprawnienia żołnierzy związane z pełnieniem służby wojskowej

Żołnierzom i członkom ich rodzin przysługują różnorodne uprawnienia związane z pełnieniem obowiązkowej służby wojskowej. Są to — jak wynika z informacji uzyskanych m.in. w Departamencie Prawa Pracy Ministerstwa, Płac i Spraw Socjalnych następujące uprawnienia: ochrona stosunku pracy; prawo do wynagrodzenia z zakładu pracy; prawo powrotu do pracy lub skierowania do niej niepracującego; wliczenie czasu odbywania służby wojskowej do okresu zatrudnienia; ochrona mieszkania; świadczenia dla rodzin (np. lecznictwa).

Ochrona stosunku pracy polega m.in. na tym, że z pracownikiem powołanym do czynnej służby wojskowej (tzw. z poborowym lub żołnierzem rezerwy, który otrzymał kartę powołania do zasadniczej służby wojskowej albo na ćwiczenia wojskowe lub okresowej służby wojskowej) zakład pracy nie może rozwiązać umowy o pracę lub stosunku pracy nawiązanego w inny sposób, w okresie między doręczeniem mu karty powołania, a odbywaniem służby wojskowej. W tym okresie nie można także wypowiedzieć pracownikowi umowy o pracę. Jeżeli zakład pracy lub pracownik wypowiedział umowę o pracę jeszcze przed otrzymaniem przez niego karty powołania, a okres jego wypowiedzenia upływałby już po doręczeniu mu jej, wypowiedzenie jest bezskuteczne (nieważne). W takim przypadku rozwiązanie umowy o pracę na podstawie dokonanego wypowiedzenia może nastąpić tylko na podstawie wyraźnego żądania pracownika powołanego do służby wojskowej. Podobną ochroną jest objęty stosunek pracy żony żołnierza odbywającego zasadniczą służbę wojskową. W czasie odbywania tej służby umowa o pracę może być rozwiązana wyłącznie z winy pracownicy — żony żołnierza albo w razie likwidacji zakładu pracy.

Pracownikom powołanym do służby wojskowej (zasadniczej) zakład wypłaca — w ostatnim dniu pracy — odprawę w wysokości dwutygodniowego wynagrodzenia obliczonego wg zasad obowiązujących przy ustalaniu ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy. Odprawa nie podlega zwrotowi, choćby pracownicy nie rozpoczęli odbywania służby wojskowej wskutek cofnięcia powołania. W razie ponownego powołania do tej samej służby odprawa nie przysługuje (np. w przypadku zwolnienia żołnierza przedterminowo z zasadniczej służby wojskowej bez przeniesienia do rezerwy m.in. ze względu na stan zdrowia i ponownego powołania do odsłużenia pozostałego okresu tej samej służby). Dodajmy, że podczas pobytu pracownika w wojsku, członkowie rodziny otrzymują zasiłki miesięczne (jeżeli żołnierz został uznany za jedynego żywiciela) albo zasiłki w wysokości świadczeń alimentacyjnych (jeżeli ciąży na nim taki obowiązek wobec dzieci).

Właściwa ustawa zapewnia też ochronę mieszkań należących do członków rodzin żołnierzy odbywających czynną służbę wojskową oraz mieszkań żołnierzy samotnych. Osób tych nie wolno usuwać przymusowo z mieszkań zajmowanych na podstawie tytułu prawnego w czasie odbywania przez żołnierza służby wojskowej. Żołnierzom uznanym za jedynych żywicieli rodzin oraz ich małżonkom, a także żołnierzom samotnym w okresie odbywania przez nich zasadniczej służby wojskowej lub długotrwałego przeszkolenia wojskowego absolwentów szkół wyższych, przysługują również inne przywileje i ulgi. M.in. pokrywa się należność za lokale mieszkaniowe typu kwaterunkowego, spółdzielczego, lokatorskiego i własnościowego pod warunkiem, że lokal nie został oddany do bezpłatnego używania lub podnajem; należności te pokrywają terenowe organa administracji państwowej stopnia podstawowego. Zawiesza się spłatę: pożyczki z zakładowego funduszu mieszkaniowego, kredytów bankowych na zakup artykułów przemysłowych i zapłatę należności za usługi, pod warunkiem zaciągnięcia pożyczki lub kredytu przed dniem powołania żołnierza do służby wojskowej. Pożyczki i kredyty w okresie zawieszenia ich spłaty nie podlegają oprocentowaniu. Pracownikowi powołanemu do służby wojskowej zakład pracy jest zobowiązany wypłacić ekwiwalent pieniężny za przysługujący, a nie wykorzystany w danym roku urlop wypoczynkowy.

Zakład pracy, który zatrudniał żołnierza w dniu powołania do zasadniczej służby wojskowej (lub okresowej) jest zobowiązany niezwłocznie zatrudnić go na stanowisku poprzednio zajmowanym lub równorzędnym pod względem rodzaju pracy i zaszeregowania osobistego, jeżeli w ciągu 30 dni od dnia zwolnienia ze służby, żołnierz zgłosi powrót do zakładu pracy. Nie zachowanie tego terminu powoduje wygaśnięcie stosunku pracy, jeżeli nie nastąpiło to z przyczyn od żołnierza niezależnych. W razie uzyskania przez żołnierza podczas służby wojskowej innych lub wyższych kwalifikacji niż posiadane uprzednio, zakład pracy, który zatrudniał żołnierza w dniu powołania do służby wojskowej jest zobowiązany zatrudnić go na stanowisku odpowiadającym posiadanym kwalifikacjom. Jeżeli to niemożliwe, zakład pracy ma obowiązek (za zgodą żołnierza) zatrudnić go na stanowisku uprzednio zajmowanym lub równorzędnym i zwrócić się jednocześnie z wnioskiem do jednostki nadrzędnej o zatrudnienie go w innym, podległym jej zakładzie, na stanowisku odpowiadającym jego kwalifikacjom.

Czas odbywania zasadniczej służby wojskowej (lub okresowej) wlicza się do okresu zatrudnienia w zakresie wszelkich uprawnień związanych z zatrudnieniem w danym zakładzie pracy oraz w zakresie szczególnych uprawnień uzależnionych od wykonywania pracy na określonym stanowisku.

To tylko niektóre z uprawnień i przywilejów przysługujących pracownikom powołanym do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Szczegółowych informacji udzielają sztaby czy komendy wojskowe wszystkich typów, a także — zobowiązani są do ich udzielania — pracownicy stosownych komórek służbowych w zakładach pracy.

(PAP)

Skradziono 60 kg spirytusu metylowego

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Gdańsku informuje, że między 18 a 22 bm. na trasie Chorzów — Gdańsk, z cysterny kolejowej skradziono 60 kg spirytusu metylowego. Ze względu na zagrażające zdrowiu i życiu trujące właściwości tego spirytusu, ewentualnych nabywców ostrzega się przed kupnem i spożywaniem alkoholu pochodzącego z nielegalnych źródeł. W sprawie tej kradzieży prowadzone jest energiczne śledztwo.

(PAP)

Pieniądze za usługi — na wódkę

Prokurator rejonowy w Krośnie Odrzańskim zastosował tymczasowy areszt wobec **Adama Murdzy** zarzucając mu, że jako kierownik Zakładu Rolnego w Białkowie, gmina Cybinka zagarniał pieniądze wpłacane przez rolników indywidualnych za usługi świadczone przez Zakład Rolny przy sprzęcie zbóż. Na wykonywanie niektórych usług i ich opłacanie nie wystawiano właściwych dokumentów, a zapisy w ewidencji pracy kombajnistów fałszowano. Uzyskane w ten sposób środki były w części przeznaczone na zakup alkoholu dla pracowników biorących udział w dożynkach.

U podejrzanego zabezpieczono mienie wartości 200.000 zł na wyrównanie wyrządzonej przestępstwem szkody i grożącą karę grzywny.

Z uwagi na charakter sprawy i interes publiczny, prokurator rejonowy w Krośnie Odrzańskim, na podstawie art. ust. 3 Prawa Prasowego wyraził zgodę na ujawnienie nazwiska podejrzanego.

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 44 mój MĄŻ, TATUŚ, SYN i BRAT

Lucjan Kędys

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 października 1984 roku o godzinie 12 na cmentarzu komunalnym przy ulicy Wrocławskiej w Zielonej Górze.

Pogrążona w żałobie

rodzina.

Autokar podstawiony zostanie w dniu pogrzebu o godzinie 11 przed domem żałoby przy ul. Podgórnej 77.

14252-G

Taaaka ryba

DAV też ma 30 lat...

W opracowanej ostatnio kronice 30-lecia okręgu PZW Zielona Góra znaleźć można sporo ciepłych słów na temat zapoczątkowanych już przed dwudziestu laty, przyjaznych, sportowych kontaktów z wędkarzami z NRD — okręgu Frankfurt nad Odrą. Tak się złożyło, iż w roku 35-lecia powstania NRD, swą własną rocznicę 30-lecia powołania do życia DAV, czyli Deutscher Anglerverband obchodzą także wędkarze z kraju naszego sąsiada. Z myślą o lepszym wzajemnym poznaniu się w wędkarskiej rodzinie, Kiełbik przeprowadził okolicznościową rozmowę z szefem delegacji wędkarzy z Frankfurtu na uroczystości jubileuszowe PZW w Zielonej Górze, dyrektorem biura okręgowego DAV i wiceprezesem zarządu okręgu DAV we Frankfurcie nad Odrą — HORSTEM PUDELKO.

— Polacy są rozkochani w sporcie i stąd dobrze wiemy, jak znakomity poziom reprezentują w wielu dyscyplinach sportowcy NRD. Mniej niestety wiemy o waszym wędkarstwie. Jaką krzepę reprezentuje DAV — odpowiednik Polskiego Związku Wędkarskiego?

— Popularność wędkarstwa, które staje się ulubionym sportem ale i sposobem spędzania wolnego czasu tysięcy ludzi wszystkich profesji, rośnie w NRD podobnie szybko jak u was. Kiedy przed 30 laty tworzyliśmy nasz związek, DAV liczył niecałe 75 tys. członków, a dzisiaj wędkarze stanowią już półmilionową, zgraną rodzinę. Liczebnie ci wyprzedzają nas tylko lekkoatleci i piłkarze, chociaż np. w okręgu Frankfurt nad Odrą, to my wędkarze jesteśmy najsilniejsi. W piłkę nożną pogrywa 23 tysiące sportowców, a wędkarstwo uprawia u nas co najmniej drugie tyle ludzi i dlatego jako działacze DAV nie skrywamy, że jesteśmy z tego troszkę dumni.

— W kronice 30-lecia DAV natknąłem się na „polskie akcenty" w prezentowaniu historii waszego wędkarstwa.

— I nie mogło być inaczej, bo przyjacielskie, sportowe kontakty z PZW stały się od początku dobrą tradycją naszego ruchu wędkarskiego. Pamiętamy w szczególności o waszej pięknej inicjatywie z roku jeszcze 1965, kiedy to rozpoczęto regularne rozgrywanie „Pucharu Przyjaźni" w wędkarstwie gruntowym, pomiędzy reprezentacjami wędkarzy krajów socjalistycznych. Bardzo pamiętne, dla nas niezwykle udane były pierwsze wędkarskie mistrzostwa świata w wędkarstwie rzutowym rozegrane w 1960 roku w Krakowie, gdzie nasi wyczynowcy zdobyli aż 16 medali. Tak, Kraków to był znakomity początek dla rozwoju tej dyscypliny wędkarstwa w NRD, bowiem od tego czasu zdobyliśmy w kolejnych mistrzostwach świata, dokładnie 126 tytułów i medali.

— Mówi się u nas, że wędkarstwo to piękny a zarazem bardzo „męski sport"...

— Tak, to określenie nie zna granic, ale muszę powiedzieć, że u nas na urodzie sportu wędkarskiego poznały się już dawno także panie. Do DAV należy w tej chwili już ponad 27 tys. kobiet, o których mówimy, że są nieustraszone, gdy spotkają się oko w oko z dużą często rybą. A mówiąc serio, w sporcie wyczynowym, zwłaszcza właśnie w konkurencjach spinningowych i wędkarstwie muchowym nawet, nasze panie reprezentują od dawna najwyższą światową klasę i przysporzyły naszym barwom więcej blasku niż nawet mężczyźni.

Charakterystyczną cechą wędkarstwa NRD jest też jego młodość, gdyż do DAV należy ponad 117 tys. dzieci i młodzieży, uczących się wędkarskiego abecadła ale i działalności społecznej dla dobra związku, od swych bardziej doświadczonych starszych przyjaciół i opiekunów. Sekcje młodzieżowe działają przy ok. 3 i pół tysiąca kół zakładowych i wiejskich DAV, co zawdzięczamy także popularyzacji wędkarstwa jako sportu szlachetnego i zdrowego, już w organizacjach pionierskich oraz w kołach Wolnej Niemieckiej Młodzieży.

— A zatem dobrego wędkarza trzeba sobie wychować już od narybku, czy tak?

— Nie inaczej, jeśli nie chcemy żeby był on potem tylko chciwym na ryby „łowcą mięsa". W naszej ocenie — i o taką opinię w społeczeństwie staramy się dbać — wędkarze to są ludzie, którzy mają otwarte serce do sportu i do ojczystej przyrody. Jako działacze DAV pochlebiamy sobie, iż przeciętny wędkarz w NRD to człowiek wyjątkowo uspołeczniony, który nigdy nie pożałuje czasu dla wykonania różnych przedsięwzięć zaplanowanych w jego kole. Nie mamy takiej potrzeby ani ambicji, żeby do pracy kół zanadto się wtrącać. Mamy ich w okręgu Frankfurt 730, a że obsada etatowa w ZO jest niewielka, nie wyobrażam sobie pracy okręgu bez silnych kół, wyposażonych przede wszystkim we własne inicjatywy sportowo - organizacyjne, no i w pieniądze.

— Czy uprawianie wędkarstwa w NRD mocno narusza portfele hobbistów?

— Nasze państwo stwarza wędkarstwu dobre warunki rozwoju a zatem również DAV jako organizacja wędkarzy nie może być wobec swoich członków zbyt... sroga. Od początku opłata podstawowa za wędkowanie pozostaje niezmiennie ta sama i wynosi 10 marek rocznie i tylko 5 marek dla młodzieży, rencistów i emerytów. Jeśli ktoś nabywa uprawnienia do wędkowania na wodach produkcyjnych należących do rybactwa, wówczas płaci tam ekstra 20 marek zaś rencista czy emeryt połowę taniej.

Tak tanio jak w NRD nie wędkuje się nigdzie na świecie.

— ...i mimo to starcza wam pieniędzy na zarybianie wód i działalność sportowo - rekreacyjną w kołach DAV?

— Zdziwi się pan może, ale pieniądze nie są wcale naszym najważniejszym problemem. Koła, w których zostaje 50 proc. z opłat członkowskich, mają jeszcze bardzo duże wpływy ze sprzedaży „cegiełek", czyli z dobrowolnych składek po 5, 8 czy 15 marek od członka, które to „cegiełki" — znaczki z wizerunkiem ryby, zdobią legitymację każdego właściwie członka DAV. Zwłaszcza odkąd przyjęto zasadę, że 80 proc. tych wpływów zwiększa fundusze własne koła, zaś reszta idzie na scentralizowany fundusz dotacyjny w okręgach DAV.

Nasze koła są więc finansowo samowystarczalne. To reguła, ale jeśli któreś ma argumenty, że potrzebuje więcej, występuje do nas o dotacje i z reguły je dostaje. Jak już jednak mówiłem, największym bogactwem kół DAV jest społeczna działalność i praca członków, bo siłę i dobrą reputację DAV, pragniemy budować wszyscy.

— Nasi wędkarze lubią sobie ponarzekać, że za mało się zarybia...

— To chyba normalne, z takimi opiniami spotkać się można i u nas, chociaż w DAV nie sknerzy się na to pieniędzy. Myśmy w okręgu Frankfurt w zeszłym tylko roku wpuścili do wód wędkarskich ponad 70 ton materiału zarybieniowego, w tym 40 ton karpia, którego potem każdy lubi podhaczyć na swoją wędkę. Generalnie jednak, od wielu już lat nie mówi się na zjazdach DAV czy w okręgach i kołach wędkarskich o niedostatkach w zarybianiu, bo wszyscy wiedzą i często „czują na swych wędkach", że to się robi. W kraju, w okresie tylko ostatnich 4 lat, DAV zasiliło swe wody w narybek wartości blisko 24 mln marek.

— I co jeszcze w wędkarstwie NRD robi się z takim powodzeniem?

— Rozbudowujemy sieć stanic wędkarskich. W naszym okręgu mamy ich już ok. 30, w tym dwie reprezentacyjne można by rzec — w Libuż i Werenzdorfie. Są one na ogół dobrze wyposażone w łodzie i wszystko inne, co wędkarzom i ich rodzinom jest niezbędne do wypoczynku i przyjemnego spędzenia czasu nad wodą. Wartość tych stanic przekracza 27 mln marek, powstały społecznym sumptem.

— Można wam tylko pogratulować a paru spraw nawet pozazdrościć...

— My zazdrościliśmy wam zawsze waszych festynów „Złotej Rybki", które znamy od dawna. Nigdy jednak nie odważyliśmy się na robienie czegoś podobnego. To gigantyczna organizacja i praca. Zapłodniła nas jednak ta wasza inicjatywa do organizacji naszej corocznej imprezy przyjaźni pod nazwą „Puchar Odry — Nysy". Proszę napisać, tego zdania byłby także wieloletni prezes naszego okręgu DAV towarzysz **Kurt Groschke**. Bardzo sobie cenimy tradycyjne, przyjacielskie kontakty z działaczami i wędkarzami PZW Zielona Góra.

KIEŁBIK

Malarstwo Antoniego Fałata

„Malarstwo Fałata od chwili, gdy po raz pierwszy pojawiło się na wystawach — zwracało uwagę odrębnością, swoistym stylem nie dającym się z nikim pomylić. Było to w latach sześćdziesiątych, kiedy w młodym malarstwie polskim i nie tylko polskim — rozpowszechnił się nurt nowej figuracji" — napisano kiedyś w katalogu do jednej z wystaw młodego artysty.

Przez lata zachował swoją malarską odrębność. Głównym tematem jego prac są portrety: kobiet, mężczyzn jak i dzieci, ale nieco odmienne od tych, do jakich normalnie jesteśmy przyzwyczajeni. Są one jakby ze starych fotografii, często śmieszne, sztywne, upozowane, ale artysta ma jeden cel — demaskatorski czy krytyczny. Wyśmiewa ludzkie wady i przywary, malarstwo to zmusza do refleksji, bo z założenia jest moralizatorskie.

Antoni Fałat jest wychowankiem warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych z pracowni malarstwa prof. Aleksandra Kobzdeja. Ma na swoim koncie wiele wystaw indywidualnych, nie tylko w Warszawie, Krakowie czy Lublinie, ale także w Paryżu, Duesseldorfie, Aarhus w Danii i Jonkoping w Szwecji.

W swoich ostatnich pracach zainteresował się również pejzażem. Już od dawna zamierzał wyzwolić go z roli tylko tła. „Marzę o pejzażu, ale nie realistycznym, lecz imaginacyjnym" — powiedział kiedyś. W 1984 roku powstał cykl obrazów z projektowanym krajobrazem o niespotykanych oryginalnych barwach.

(A—Z)

Zdjęcia CAF — Andrzej Rybczyński

Podręczniki szkolne w 52 językach

Najbardziej masowymi wydawnictwami, zajmującymi pierwsze miejsce w globalnej produkcji książek w ZSRR, są podręczniki szkolne. Jest to zrozumiałe, jeśli uwzględni się rozmiary systemu szkolnictwa tego kraju (ok. 45 mln uczniów, ponad 140 tys. szkół ogólnokształcących), obowiązkowość wykształcenia średniego oraz wielonarodowy charakter szkoły radzieckiej.

W ZSRR zamieszkuje ponad sto narodów i narodowości — od liczących dziesiątki milionów (np Rosjanie i Ukraińcy), po takie, których liczebność wynosi zaledwie kilkaset ludzi (np wiele narodowości północnych). Wynika stąd duże zróżnicowanie nakładów podręczników: mający wiele milionów egzemplarzy elementarz rosyjski i dosłownie liczony na sztuki elementarz dla mieszkańców Wysp Komandorskich — Aleutów, których jest zaledwie 500.

W szkołach narodowych radzieckich republik związkowych zajęcia prowadzone są w języku ojczystym, zaś w skali kraju podręczniki szkolne wydawane są w 52 językach. Na przykład w Uzbekistanie zajęcia w szkołach odbywają się w językach uzbeckim, rosyjskim, kazachskim, tadżyckim, turkmeńskim, kirgiskim i karakałpackim — i w każdym z nich wydawane są podręczniki.

Jeśli uwzględnić, że w ZSRR wydaje się ok. 120 tytułów podręczników dla szkoły średniej, zapoznających uczniów z podstawami prawie 20 przedmiotów przyrodniczo - matematycznych i humanistycznych, historia i literatura światowa, zrozumiały jest ich nakład.

ZSRR

Sztuczna szczepionka przeciwko grypie

Naukowcy radzieccy uważają, że w walce z grypą bardzo skuteczne mogą być sztuczne szczepionki. Podstawą takiego przekonania są pomyślne wyniki prób na zwierzętach pierwszych eksperymentalnych próbek takich preparatów, uzyskanych przez badaczy moskiewskich instytutów immunologii i wirusologii. Szczepionka niezawodnie chroni większość uodpornionych nią myszy nawet przy wprowadzeniu do ich organizmów śmiertelnej dawki wirusa grypy. Nie jest przy tym ważne jakim szczepem bakterii wywoływana jest choroba: szczepionka jest uniwersalna i działa w każdym wariancie. Doświadczenia przeprowadzano wielokrotnie i ich rezultat zawsze był zadowalający.

Grypa należy do infekcji, na które jest bardzo trudno oddziaływać. Stosowane przeciwko niej tradycyjne naturalne szczepionki na razie nie zadowalają lekarzy. Każda nowa epidemia powodowana jest przez wirus, który w ciągu kilku lat zdołał zmienić się i dlatego dotychczasowa szczepionka jest bezsilna.

Przed kilku laty moskiewscy chemicy i immunolodzy uzyskali drogą syntezy sztuczne polimery — nie mające odpowiedników w przyrodzie. Wprowadzone do organizmu zwierząt wydatnie zwiększały ich odporność na choroby.

Obecnie udoskonalono skład chemiczny polimerów, wypróbowuje się je celem przejścia do wytwarzania sztucznych szczepionek przeciwgrypowych dla człowieka. Nie jest wykluczone że opracowany nowy rodzaj sztucznych szczepionek okaże się skuteczny w walce z innymi chorobami.

Hawana — Kuba. W tym budynku, w czasie XI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów mieścił się Klub Polski.

CAF — Rymaszewski

Nowa odmiana pszenicy

Nowa odmiana pszenicy o symbolu MB-13, wyhodowana przez specjalistów z rolniczego instytutu naukowo — badawczego w Mortonvasarhegy przy Węgierskiej Akademii Nauk, dała plony o wysokości 100 q z hektara. Ten gatunek pszenicy paszowej został wypróbowany po raz pierwszy na skalę przemysłową.

Nową odmianę cechują dobre właściwości genetyczne i agrotechniczne: wysokość łodygi wynosi zaledwie 65-70 cm, przy czym pszenica jest odporna na infekcje i doskonale przyswaja składniki mineralne nawozów sztucznych.

Średnie plony pszenicy na Węgrzech wynoszą 48 q z hektara. Zdaniem specjalistów, powszechne wykorzystanie nowej odmiany w produkcji rolnej znacznie zwiększyło wskaźnik plonów z hektara.

WITRYNA KSIĘGARSKA

K. Rutkowski — Ani było, ani jest. Czyt. 190 zł **E. Kosiarz — Obrona Kępy Oksywskiej.** KIW. 100 zł. **Z. Trziszka — Korzenie plebejusza.** LSW. 100 zł. Zbiór szkiców — reportaży poświęconych: R. Turkowi, S. Gołębiowskiemu, J. Kuropiesce, J. Kawalcowi, T. Nowakowi, S. Janowiczowi, E. Stachurze, E. Redlińskiemu. **B. Prus — Anielka.** PIW 80 zł. **E. Vittorini — Sycylijska rozmowa.** PIW. 150 zł. Powieść należy do arcydzieł literatury włoskiej osnuta na wątku podróży narratora — protagonisty na Sycylię, jest rodzajem obrachunku z życiem i powrotu do jego symbolicznych korzeni. **T. Adamowicz — Komendy żeglarskie** SiT, 35 zł. **Gry dydaktyczne dla dzieci w wieku przedszkolnym.** WSiP. 75 zł **K. Kowalczyk — Konfekcjonowanie dzianin cz. 2.** WSiP. 78 zł. **B. Waluda — Organizacja i technika sprzedaży.** WSiP, 93 zł.

2 łyki filatelistyki

Poczta Grecji upamiętniła 150-lecie ustanowienia Aten stolicą współczesnego państwa greckiego wydaniem 1984.10.12 dwóch okolicznościowych znaczków o nominałach:

15 dr — srebrna czterodrachmowa moneta ateńska z 5 w. p.n.e.

100 dr — stare i nowe Ateny.

Nakład znaczków wynosi: pierwsza wartość 4,2 mln, druga tylko 0,8 mln sztuk.

Tego samego dnia został wydany znaczek upamiętniający 10-lecie rządów demokratycznych w Grecji (1974—1984) o nominale 95 dr w nakładzie 2 mln szt.

*

MIŁE PODARUNKI

W lipcowym numerze miesięcznika Filatelia ZSRR, organu Wszechzwiązkowego Stowarzyszenia Filatelistów i Ministerstwa Łączności ZSRR ukazał się artykuł „Muzyka braterstwa i przyjaźni", w którym autorzy M. Wulif i G. Ostrer omawiają stemple pocztowe, jakie od 20 prawie lat stosowane są w Zielonej Górze z okazji Festiwalu Piosenki Radzieckiej. W artykule tym zamieszczono również informację o jedynym stemplu stosowanym w Kielcach w 1968 r. z okazji VII Konkursu Piosenki Radzieckiej oraz o stemplach zielonogórskich upamiętniających Dziecięcy Festyn „Barwy przyjaźni". Artykuł jest bogato ilustrowany. Zamieszczono reprodukcje 17 stempli festiwalowych, 3 z Dziecięcego Festynu. Autorzy nie odnotowali całostek, jakie znajdowały się w obiegu w 1973, 1983 i 1984 r. Informacje zawarte w tym artykule przybliżyły radzieckiemu zbieraczowi polską tematykę, a Zieloną Górę wprowadziły na stałe do zbiorów sowietica.

40-lecie Polski Ludowej upamiętniła Poczta ZSRR wydaniem pamiątkowego znaczka o nominale 5 kop przedstawiającego flagę polską i godło państwowe. Z tej okazji wydano ozdobną kopertę pierwszego dnia obiegu, a Urząd Pocztowy Moskwa stosował 1984.07.22 kasownik pierwszego dnia obiegu z rysunkiem Syrenki — herbu Warszawy.

Międzynarodową Wystawę Filatelistyczną Krajów Socjalistycznych upamiętniło Ministerstwo Łączności ZSRR wydaniem okolicznościowej koperty zawierającej znaczek o nominale 5 kop oraz z lewej strony znak wystawy i rysunek Ratusza Wrocławskiego.

POLSKIE CZASOPISMA FILATELISTYCZNE

Z okazji MWF „SOCPHILEX'84" został wydany katalog polskich czasopism filatelistycznych znajdujących się w Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu, a wydawanych zarówno w kraju jak i za granicą. Ta kolejna publikacja dokumentująca naukowe zbiory muzeum obejmuje pozycje od dnia powstania biblioteki do końca 1983 r. Wstęp Stefana Fijasa omawia kolejne etapy powstawania piśmiennictwa filatelistycznego w Polsce. Szczególnie obszernie jest opracowany dział obejmujący okres Polski Ludowej. W katalogu tym niestety nie znajdujemy pozycji wydanych w Zielonej Górze („Dyliżans Lubuski") prawdopodobnie tylko dlatego że nie przesłano tego biuletynu do muzeum.

Zbliżające się rocznice 35-lecia Polskiego Związku Filatelistów, a także 100-lecie polskiego ruchu filatelistycznego wzmogą zainteresowania przeszłymi kartami naszych dokonań, warto więc już dzisiaj zakupić bezpośrednio w muzeum tę wartościową pozycję wydawniczą.

*

UWAGA FILATELIŚCI!

Zarząd Koła PZF nr 1 w Zielonej Górze informuje, że są do odbioru znaczki polskie z abonamentu wydane w I półroczu br., a także w III kwartale br. Zainteresowani winni zgłosić się do skarbnika koła Z. Niewiadomskiego (Zielona Góra, ul. Bolesława Chrobrego 12 m. 6).

*

REDAKCJA „NADODRZA" ODZNACZONA SREBRNĄ HONOROWĄ ODZNAKĄ POLSKIEGO ZWIĄZKU FILATELISTÓW

Zarząd Główny Polskiego Związku Filatelistów w uznaniu zasług dwutygodnika „Nad odrze" w krzewieniu filatelistyki na środkowym Nadodrzu odznaczył redakcję srebrną honorową odznaką Polskiego Związku Filatelistów. Uroczystość wręczenia odznaki odbyła się 21 bm. w 25-lecie ukazania się stałego kącika filatelistycznego w „Nadodrzu".

M. JASNY

Jeszcze dziś kup los loterii pieniężnej Błyskawica

do wygrania: 320 MILIONÓW zł

POLONEZ

18 FIATÓW 125p 31 FIATÓW 126p

LOSY W KIOSKACH „RUCH"

CENA LOSU 20 ZŁ

K-5506

BOMiS

INFORMATOR HANDLOWY
★ NOWA FORMA WYDAWNICZA ZRZESZENIA PRZEDSIĘBIORSTW „BOMiS"

Informator Handlowy „BOMiS" to 40 stronicowy specjalistyczny magazyn informacyjny szczególnie przydatny dla służb zaopatrzenia i zbytu przedsiębiorstw przemysłowych, budowlanych, handlowych sektora państwowego, spółdzielczego, rzemiosła i przedsiębiorstw polonijnych.

Na swoich łamach prezentować będzie bogatą ofertę dotyczącą zapasów i nadwyżek towarowych w szerokim asortymencie od podkładek, śrub, rur, przewodów, poprzez układy elektroniczne, części motoryzacyjne, samochody ciężarowe, maszyny i urządzenia różnych branż, na halach i konstrukcjach budowlanych kończąc. Ponadto zawierać będzie adresy wszystkich przedsiębiorstw „BOMiS" oraz jednostek im podległych i sklepów detalicznych.

Informator Handlowy zawierać będzie wykazy imprez handlowych „BOMiS", takich jak targi, giełdy, kiermasze i wyprzedaże. Pomoże również nawiązać współpracę handlową z partnerami zagranicznymi poprzez informację o Zakładzie Handlu Zagranicznego „BOMiS". Poinformuje także o zasadach i formach obrotu towarowego i problemach związanych z zagospodarowywaniem nadwyżek towarowych.

WARUNKI PRENUMERATY I SPOSÓB ZAMAWIANIA

Informator Handlowy będzie miesięcznikiem sprzedawanym wyłącznie na zasadzie prenumeraty rocznej (nakład ograniczony). Cena egzemplarza wyniesie 100 zł — roczna prenumerata 1.200 zł.

Zamówienia należy przesyłać na adres: Zrzeszenie Przedsiębiorstw Obrotu Maszynami i Surowcami „BOMiS" 00-540 Warszawa, al. Ujazdowskie 41.

Należność za prenumeratę należy wpłacić na konto NBP IX O/M Warszawa nr 1094-1876.

Prenumeratorzy indywidualni dokonują wpłaty na w/w konto przekazem bankowym. Zamówienia i wpłaty przyjmowane będą do 15 listopada br.

K-5776

PT GŁÓWNI ENERGETYCY

Antyimportowe układy automatyki kotłów c.o. i urządzeń technologicznych opalanych gazem i ropą
— ZAPALARKI ELEKTRONICZNE
— STRAŻNIKI PŁOMIENIA i PILOTA
— PROGRAMATORY
dostarcza i regeneruje
ZAKŁAD ELEKTRONIKI PROFESJONALNEJ i AUTOMATYKI PRZEMYSŁOWEJ „SPARKS"
05-075 Wesoła, ul. Żeromskiego 8.

K-3944

ZIELONOGÓRSKI ZAKŁAD GÓRNICTWA NAFTY I GAZU
w Zielonej Górze, ul. Boh. Westerplatte 15
WYDZIERŻAWI

na terenie Zielonej Góry lub najbliższej okolicy
■ POMIESZCZENIE nadające się na składowanie workowanych materiałów płuczkowych i cementu.
Wymagana powierzchnia od 800 do 1000 m kw.

K-6082

ZARZĄD SPOŁEM POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
w Międzychodzie, ul. 17 Stycznia 72
ZAWIADAMIA swych członków, że do 31 grudnia 1984 r. w biurowcu spółdzielni w godz. od 11 do 13 będą wypłacane
★ DYWIDENDY
oraz przeprowadzana będzie aktualizacja rejestru członków spółdzielni. Udziały zmarłych członków spółdzielni będą wypłacane ich spadkobiercom. W przypadku nie zgłoszenia się w w/w terminie a najpóźniej w okresie 3 lat udziały członkowskie zostaną przeksięgowane na Fundusz Zasobowy Spółdzielni.

K-6094

ZIELONOGÓRSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH
w Zielonej Górze
zakupi
— BETONOMIESZARKI SAMOCHODOWE
(Jelczbety, Starbety).
Mogą być częściowo niesprawne.
Oferty kierować ZPRI Zielona Góra, ul. Zimna 5. Zakład Transportu, tel. 22-72, 33-86, 53-35, telex 0432117.

K-6093

SPRZEDAŻ

KOMPLETNY silnik Poloneza 1500 x — sprzedam. Wolsztyn, pl. 1 Maja 14, tel. 652. 13899-G

FIATA 125p 1500 rok 1974 — sprzedam. Smardzewo 79. 14058-G

VOLKSWAGENA K 70 L — sprzedam. Zielona Góra, Masarska 3/1, tel. 705-34. 14070-G

WARTBURGA 353 W — sprzedam. Zielona Góra, tel. 601-14. 14072-G

MZ ETZ 250, wzmacniacz „Brandt" 2x35 W — sprzedam. Zielona Góra, Lisowskiego 2/3, tel. 26-94. 14073-G

SKODĘ 110 L — sprzedam. Czerwieńsk, Spokojna 6A. 14075-G

SYRENĘ 105 L pilnie sprzedam. Świebodzin, osiedle Łużyckie 17/18, po 15. 14079-G

FIATA 122 z silnikiem 1800 stan bardzo dobry — sprzedam. Nowogród Bobrz., Kościuszki 42, Teresa Kieliszewska. 14083-G

SYRENĘ 105 L lub nadwozie — sprzedam. Chociule 65, gm. Świebodzin, lub Zielona Góra, Pszenna 15. 14086-G

TRABANTA rok 1978 z częściami zamiennymi — sprzedam. Żagań, Świerkowa 13/6. 14087-G

PILNIE sprzedam Fiata 125p rok 1983. Kożuchów, Okrzei 2/2. 14089-G

KOMPLETNĄ głowicę, wał korbowy z panewkami, korbowody z tłokami, pompę olejową do Mercedesa 220 D — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25 dla 14093-G. 14093-G

ZAPOROŻCA rok 1978 tanio sprzedam. Górzykowo 26, k. Cigacic. 14095-G

PAWILON pasieczny, bliźniacze koła, nowy, 60 uli, typ wielkopolski — sprzedam. Gorzów, Gwiaździsta 5/62, niedziela od 14.00 do 16.00. 3379-GG

PLANTACJĘ czarnej porzeczki 0,25 ha — zagospodarowaną — odstąpię. Zielona Góra, telefon 640-26. 14099-G

BUDYNEK do rozbiórki, dachówkę, legary — sprzedam. Kozów 5, gm. Gubin. 14098-G

DOM z wygodami 27 km od Zielonej Góry, duży ogród, Syrenę 103 tanio sprzedam. Zielona Góra, tel. 49-73. 14092-G

GARAŻ blaszany przy ul. Świerczewskiego — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25 dla 14061-G. 14061-G

AMATORA 2A stereo z kolumnami — sprzedam. Zielona Góra, Dolna 6/1, po 16. 14065-G

BONY PeKaO — sprzedam. Zielona Góra, tel. 609-61. 14066-G

MASZYNĘ cukierniczą — ubijaczkę do jaj — sprzedam. 64-200 Wolsztyn, Marcinkowskiego 1/3, Karol Trąbski. 14069-G

GRANIT budowlany — sprzedam. Jaromierz 64, p-ta Kopanica. 14071-G

SADZONKI brzoskwiń rakoniewickich — jednoroczne — sprzedam. Cigacice, Podgórna 8, Sulechów, tel. 12-97. 14076-G

KOŻUSZEK krótki z łatek — sprzedam. Sulechów, tel. 12-67 po 13.00. 1476-Ga

MASZYNĘ do pisania z długim wałkiem — sprzedam. Zielona Góra, tel. 35-28. 14078-G

OBRĄCZKI złote — sprzedam. Zielona Góra, tel. 56-66, po 17. 14080-G

LODÓWKĘ Mińsk — sprzedam. Zielona Góra, 1 Maja 19A/57, po 16.00. 14057-G

KLEJ „Pronalep" — 100 kg — sprzedam. Przylep Strażacka 20. 14082-G

PROSIAKI sprzedam. Drzonków 6. 14085-G

FIATA 132 zamienię na Wołgę lub sprzedam. Zielona Góra, Urszuli 21. 14091-G

PRALKĘ automatyczną — sprzedam. Zielona Góra, Kossaka 37 14100-G

GRZEJNIKI żeliwne — sprzedam. Zielona Góra, tel. 619-68. 14103-G

SPRZEDAM dobermany po championie. Szczecin, telefon 718-47, po 16.00. K-6104

SKŁAD HANDLOWY
GORZOWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
w Gorzowie, ul. Koniawska 41
w dniach od 1 do 17 listopada 1984 r.
będzie nieczynny
z powodu rocznej inwentaryzacji.

K-6075

KOMPLET wypoczynkowy „Mariusz" — sprzedam. Zielona Góra, Dzierżyńskiego 12/32, po 16.00. 14094-G

KOŻUCH i kożuszek — damskie — sprzedam. Zielona Góra, Findera 8/7, tel. 628-43. 13620-G

DRZEWKA brzoskwiń, jednoroczne — sprzedam. Wolsztyn, telefon 25-45, wieczorem. 12863-G

DRZEWKA owocowe i ozdobne — duży wybór — wiśnie, jabłonie, brzoskwinie, porzeczki, róże, magnolie, azalie, jałowce i wiele innych — sprzedaż. Zielona Góra, Chopina. 14102-G

ZAMIANY

KUCHENKĘ gazową nową brązową zamienię na elektryczną 4-palnikową. Zbąszyń, tel. 270. 14056-G

KUPNO

BETONIARKĘ 150—250 l kupię. Koźla 101, k. Świdnicy. 14096-G

PRACA

TECHNIK mechanizacji rolnictwa przyjmie uczciwą współpracę w specjalizacji hodowli w rolnictwie, najchętniej we wschodniej części woj. zielonogórskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dla 14081-G. 14081-G

MASZ ostatnią szansę zarobić na zimę! Praca lekka! Opakowywanie roślin pod dachem. Kobiety godzinowo 90 zł, mężczyźni — 100 zł, wyłącznie emeryci, renciści. Ilość miejsc ograniczona. Potrzebny jeden emeryt do pracy umysłowej. Zakwaterowanie wykluczone. Prywatne ogrodnictwo, wieś Buczyny, drugi przystanek PKS za Trzebielem, relacji Żary — Łęknica. 13651-G

LOKALE

M-4 nowe budownictwo zamienię na dwa mniejsze. Zielona Góra, tel. 709-48. 14088-G

PANIENKI przyjmę na pokój. Zielona Góra, Górna 14. 14090-G

M-3 w Głogowie zamienię na podobne w Nowej Soli. Nowa Sól, tel. 29-15, po 16.00. 14027-G

POSZUKUJĘ pomieszczenia 30—100 m kw., siła, woda — na działalność rzemieślniczą w Zielonej Górze lub okolicy. Oferty: Biuro Ogłoszeń Zielona Góra, Niepodległości 25, dla 14022-G. 14022-G

SPÓŁDZIELCZE M-4 w Sosnowcu zamienię na M-3 w Zielonej Górze lub Żaganiu. Tadeusz Kowalski 41-221 Sosnowiec, Radomska 16/30. 14059-G

M-4 spółdzielcze, telefon zamienię na dwa mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń Zielona Góra, Niepodległości 25, dla 14038-G. 14038-G

M-3 w Kielcach komfort 49 m kw. zamienię na podobne w Zielonej Górze. Zielona Góra, Reja 4/1. 14050-G

M-4 wynajmę na okres 5 lat. Zielona Góra, Zubrzyckiego 7/57, po 19.00. 14068-G

POSZUKUJĘ lokalu z siłą na działalność rzemieślniczą w Zielonej Górze. Zielona Góra, Dolna 12/10. 14074-G

MIESZKANIA lub niekrępującego pokoju bardzo pilnie poszukuję. Zielona Góra, telefon 614-33. 14026-G

RÓŻNE

WOLNE miejsce w samochodzie do Paryża. Zielona Góra, tel. 38-82. 14054-G

PRZYJMĘ odbiorców kwiatów frezji. Wolsztyn, Komorowo 2A, tel. 682. 14036-G

LUKSUSOWE przystawki do odbioru fonii TV niemieckiej, Super Konwenter do odbioru stacji zachodnich UKF, wzmacniacze antenowe — kupisz w sklepach rzemieślniczych w Zielonej Górze i Żarach, w Gorzowie — sklep „Wszystko dla domu", ul. Mieszka I. 14046-G

SKLEP meblowy „Karolinka" poleca meble swarzędzkie. Zielona Góra, Urszuli, tel. 34-82. 14048-G

MECHANIKA pojazdowa — dokonuje szlify silników i naprawy głowne Fiata 125p, Poloneza, Żuka, Wołgi. Ryszard Tomaszewicz, Zielona Góra, Zagłoby 15, przedłużenie ul. Wyspiańskiego za torami. 14031-G

MONTAŻ żaluzji, drzwi harmonijkowych, karniszy, wygłuszanie tapicerskie drzwi. Zielona Góra, tel. 626-17. 13947-G

MONTAŻ żaluzji okiennych, gałek patentowych, karniszy, drzwi harmonijkowych, wygłuszanie tapicerskie drzwi. Zielona Góra, tel. 618-12. 13898-G

SPRĘŻARKI powietrza, wytwornice — naprawa. Gorzów, Zieleniec, Osadnicza. 3124-G

ROZWIEDZIONY lat 53 176/78 pozna szczupłą panią do lat 48. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dla 14077-G. 14077-G

BIURO Matrymonialne „Westa" lekarstwem na samotność. 70-952 Szczecin, skrytka 672. 1614-P

INTERESUJĄCE oferty krajowe i zagraniczne posiada „Venus" Koszalin, Czarnieckiego 7. 1557-P

ZGUBY

ZBIGNIEW Smoliński zgubił prawo jazdy kat. T wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Miasta i Gminy w Sulechowie. 14051-G

UNIEWAŻNIA się pieczątkę o treści: Zakład Budowy Sieci Elektrycznych „ELBUD" Poznań 14, ul. Gieźnieńska 72 Dział Technologii i Organizacji Robót nr indentyfikatora 0022154, — zagubioną na terenie woj. zielonogórskiego. K-6102

ZGINĄŁ pies wilczur. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zielona Góra, tel. 56-97. 14063-G

Przyjaciołom, znajomym, sąsiadom, oraz wszystkim, którzy okazali pomoc, współczucie i uczestniczyli w pogrzebie mojego kochanego Męża, naszego drogiego Ojca i Dziadka

Romana Ceglarka

serdeczne podziękowania składa rodzina.

14037-G

Przyjaciołom, sąsiadom i znajomym za okazane współczucie i udział w pogrzebie

Alfreda Banacha

serdeczne podziękowanie składa żona z rodziną.

14064-G

LUCJAN Gościak zgubił prawo jazdy kat. A, B wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Miasta w Zielonej Górze. 14084-G

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczątkę o treści: „Lesław Kaczmarek — taksówka bagażowa 48 Zawada 72A". 14067-G

MARIAN Dąbkowski zgubił prawo jazdy kat. A, B, C, E, T wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Gminy w Siedlcu. 14062-G

Wszystkim, którzy okazali pomoc i wzięli udział w pogrzebie mojego ukochanego Męża

Jerzego Rydzka

serdeczne podziękowania składa żona z rodziną.

14233-G

Rodzinie zmarłego

Lucjana Kędysa

byłego pracownika Zielonogórskiej Fabryki Mebli, wyrazy głębokiego współczucia

składają pracownicy Zielonogórskiej Fabryki Mebli w Zielonej Górze.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 25 października 1984 r. o godz. 12.00 na cmentarzu komunalnym przy ulicy Wrocławskiej w Zielonej Górze.

K-6122

Inż.

Antoniemu Jakubowskiemu

dyrektorowi Zespołu Szkół Zawodowych PKP w Zbąszynku

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI

składają Grono Pedagogiczne, uczniowie i współpracownicy z ZSZ.

K-6086

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 października 1984 roku zmarł po długich cierpieniach w wieku 21 lat pracownik Państwowego Ośrodka Maszynowego w Strzelcach Krajeńskich

Tadeusz Narakiewicz

RODZINIE Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia

składają dyrekcja, NSZZ Pracowników POM Strzelce Kraj., POP oraz współpracownicy.

K-6088

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 października 1984 roku zmarł

Inż.

Józef Bogalecki

z-ca dyrektora d/s technicznych PBRol. w Choszcznie.

W Zmarłym tracimy ofiarnego pracownika i serdecznego kolegę.

Wyrazy serdecznego współczucia RODZINIE składają dyrekcja, Rada Pracownicza, POP, związek zawodowy i pracownicy PBRol. w Choszcznie.

K-6090

Mgr

Józefowi Mikutelowi

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI

składają dyrekcja i pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sulęcinie.

K-6096

Wandzie Wojciechowskiej

głównej księgowej RDP

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci TEŚCIOWEJ

składają dyrekcja, POP, Związek Zawodowy Pracowników RDP oraz współpracownicy z Rejonu Dróg Publicznych w Krośnie Odrz.

K-6092

Edwardowi Gąsiorowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA

składają dyrekcja, zarząd związku zawodowego, POP i pracownicy Wojewódzkiego Zakładu Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Gorzowie.

K-6105

WINO-GRONKA

AŻ NAS ZALEJE...

Przy ostatnim bloku przy ulicy Zawadzkiego znajduje się studzienka. Budujący garaże korzystali z niej czerpiąc wodę. Do dziś woda ta cieknie, nie zakręcona. Już podmyło skarpę. Dla dzieci jest to zabawa, a mieszkańców okolicznych bloków, patrzących na tę niedbałość, zalewa....

ZIMNE KALORYFERY

Skarżą się mieszkańcy budynku nr 19a przy ul. Kożuchowskiej, że w ich mieszkaniach kaloryfery są ciepłe od przypadku do przypadku. Interwencje w ABM nr 1 na nic się nie zdały. Mieszkańcy skazani są więc na ciągłe humory palacza, ponieważ budynek ma lokalną ciepłownię.

Z myślą o zmarłych

Zbliża się Święto Zmarłych. Jest to szczególny dzień nastrajający do zadumy i refleksji, do wspomnień o najbliższych.

Okres przedświąteczny wielu z nas poświęca na odwiedzanie cmentarzy, porządkowanie grobów, pielenie, grabienie itp. Kupujemy kwiaty, wieńce, świece, znicze.

W powszednim, codziennym życiu, zaabsorbowani własnymi sprawami zapominamy o tym. Jednak teraz każdy pragnie, aby miejsce spoczynku jego bliskiej osoby wyglądało jak najładniej.

Od kilku tygodni w handlu są duże ilości zniczy i lampek. Ich wybór jest nieciekawy, uboższy, niż kilka lat temu. No, ale trudno. Najważniejsze, że są. Wydział Handlu Urzędu Miejskiego zapewnia, że zniczy na pewno wystarczy dla wszystkich. Mało będzie natomiast zwykłych świec i zniczy ze specjalnymi kapturkami ochronnymi. Chryzantem ciętych i doniczkowych również nie zabraknie.

Aby ułatwić klientom zakupy i rozluźnić przedświąteczne kolejki wydział handlu wydaje jednorazowe zezwolenia osobom prywatnym na sprzedaż kwiatów. Ponadto 1 listopada uruchomione będą dodatkowe punkty sprzedaży kwiatów i zniczy przed cmentarzami przy ul. Wrocławskiej i w dzielnicy Chynów oraz Jędrzychów. Na ul. Wrocławskiej również tego dnia będzie kuchnia polowa oferująca gorący bigos i pieczywo. KTM

Radość dla maluchów

Przybyło nowe przedszkole

Mają dzieci nowe przedszkole! Wygląda jak dwa kolorowe pudełeczka: zgrabne, niewysokie, przytulne. Wewnątrz wszystko przygotowane, pachnące nowością, lśniące; szatnia z kolorowymi znaczkami identyfikacyjnymi, sala gimnastyczna, pomieszczenia do prowadzenia zajęć, ze zgrabnymi regałami, na których stoją zabawki, gry i inne cudeńka dla maluchów; zgrabne łazieneczki, gabinet lekarski... Wszystko czeka na przedszkolaków i aż się prosi, by przedszkole mogło się wreszcie wypełnić gwarem i szczebiotem kilkulatków.

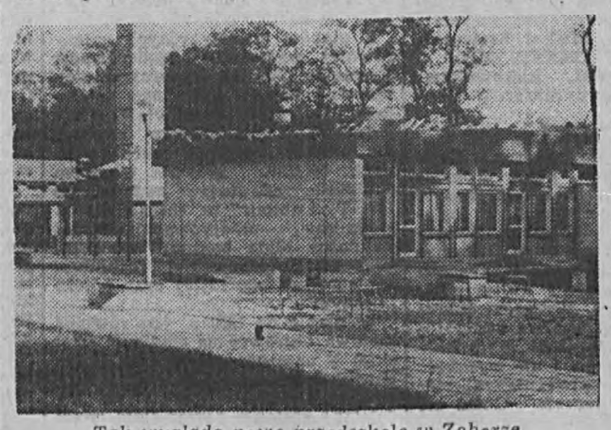

Tak wygląda nowe przedszkole w Zaborze

Nowe przedszkole w Zaborze (o jego otwarciu już informowaliśmy) powstało dzięki ogromnej pomocy lokalnego społeczeństwa. Od strony finansowej pomoc ta szacowana jest na 9 mln złotych.

Jest to placówka oświatowa zwana w technicznej nomenklaturze: C-40, budowana z gotowych elementów. W grudniu tego roku miną trzy lata od chwili pobrania kredytów z banku.

Jedyną możliwością budowy przedszkola w Zaborze, był czyn społeczny. Społeczny komitet budowy przedszkola, któremu przewodził **Ludomir Czwojda** — przewodniczący Gminnej Rady Narodowej, starał się skupić wokół siebie i wywołać zainteresowanie wśród wszystkich mieszkańców Zaboru. Udało się. Do budowy przedszkola przystąpili — między innymi strażacy z OSP (w szeregach których znajduje się też naczelnik gminy **Jan Kopaczyński**), członkowie lokalnego koła ZBoWiD, Zakład Rolny, Gminna Spółdzielnia, rodzice... To tylko przykłady, bo w istocie nowym przedszkolem żyli wszyscy w Zaborze.

Poprzednie przedszkole mieściło się w niewielkim domku, przygotowane było na 24 miejsca, a uczęszczało doń 45 dzieci. Nowy budynek natomiast, wyposażony o niebo lepiej, stwarzający bardzo dobre warunki do rozwoju dziecka, może pomieścić 120 maluchów. Na razie na listę wpisanych jest 101 przedszkolaków z Zaboru, Łaz, Tarnawy, Milska, Przytoku, Wielo błotów, Mielna i Proczków. Gdyby zorganizowano dojazd, do grona przedszkolaków z Zaboru mogłyby dołączyć również dzieci z Dąbrowy.

Choć przedszkole już stoi, choć wyposażone jest w nowoczesne pomoce dydaktyczne, nie brakuje mu problemów. Choćby z kadrą pedagogiczną. Powinno tu pracować minimum 7 wychowawców (łącznie z dyrektorem), a pracuje 5. Miejmy jednak nadzieję, że w dniu, gdy pierwsze dzieci przestąpią próg nowego przedszkola, kadra pedagogiczna będzie w komplecie.

A kiedy nastąpi ów dzień? Oficjalne otwarcie przedszkola odbyło się w ubiegłą niedzielę. Brały w tej uroczystości udział władze wojewódzkie i gminne, przyszli rodzice, wszyscy, którzy dołożyli swoją cegiełkę przy budowie. Przybyła też strona najbardziej zainteresowana — przedszkolaki, z utęsknieniem czekające chwili, gdy będzie można wreszcie przytulić do siebie stojącego na regale misia czy lalę. Przecięto wstęgę, otwierając w ten sposób oficjalnie drzwi nowej placówki.

Ale o dniu, w którym zaczną się tu bawić i uczyć dzieci, zadecydują wyniki badań przeprowadzonych przez Wojewódzką Stację Sanitarno - Epidemiologiczną w Zielonej Górze. Jak poinformowała nas kierowniczka sekcji ochrony powietrza atmosferycznego tejże stacji — **Maria Twarowska** — do wydania pozwolenia na otwarcie przedszkola potrzebna jest seria badań powietrza. Ostatnie wyniki tych badań wskazują, że na razie przekroczona jest dopuszczalna norma, przekroczone dopuszczalne stężenie zanieczyszczeń. Z początkiem listopada badania będą kontynuowane. Tak więc przedszkolaki muszą jeszcze trochę poczekać.

Nie dziwmy się jednak społeczeństwu Zaboru, że tak niecierpliwie czekało chwili otwarcia, aż w końcu uroczystość odbyła się jeszcze przed wydaniem zgody na rozpoczęcie pracy placówki przez Sanepid. Wszyscy bardzo pragnęli skończyć jak najszybciej tę budowę; jakkolwiek by było — żyli tym przez trzy lata. Dlatego dziś radość jest duża. Będzie jeszcze większa, gdy zaczną do przedszkola chodzić dzieci. Oby stało się to jak najszybciej. **(sad)**

Stare przedszkole mieściło się w małym domku.
Fot. RYSZARD POPRAWSKI

Dyrektor przedszkola Anna Czwojda przecina wstęgę, tym samym oficjalnie otwierając drzwi nowej placówki.

Po modne stroje do »Telimeny«

Sklep „Telimena" zaopatrywany jest przez Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Telimena" w Łodzi oraz przez WPHW.

W sezonie jesienno - zimowym szczególnie dużo klientek zagląda tu w poszukiwaniu ciepłej odzieży. Wysokie i szczupłe panie kupują modele „Telimeny". Krótkie serie nie wystarczają dla wszystkich, choć na ogół zadowalają klientki, zwłaszcza te, które nie lubią „bliźniaczych" strojów.

Dwa razy w roku w Łodzi odbywają się giełdy — pokaz najmodniejszych wzorów „Telimeny" — na które przyjeżdżają kierownicy sklepów zaopatrywanych przez łódzkie zakłady odzieżowe, by dokonać wyboru i zamówień na kolejny sezon.

Ostatnia giełda odbyła się 4 bm., na której kierowniczka zielonogórskiej „Telimeny" — **Stanisława Żurańska** — wybierała płaszcze, kurtki i sukienki pod gusty swoich klientów. Najmodniejsze stroje na sezon jesienno - zimowy wykonywane są z wełny. Jeszcze przed pierwszymi mrozami będzie można kupić w „Telimenie" ocieplane płaszcze z wełny oraz wełniane garsonki, suknie i spódnice. Serie jak zwykle krótkie. Jednego modelu — nie więcej niż 10 sztuk. Ceny płaszczy od 6 do 7 tys. złotych. Towar z zakładów łódzkich „przychodzi" prawie co tydzień.

WPHW natomiast dostarcza „Telimenie" większych serii i częściej. Rozmiary spódnic, sukienek i płaszczy pasują nie tylko na smukłe sylwetki. Oprócz tego WPHW zaopatruje jedyne w naszym mieście tzw. stoisko okolicznościowe. Sprzedaż odbywa się tutaj po okazaniu zaświadczenia z Urzędu Stanu Cywilnego przez nowożeńców lub po przedstawieniu aktu zgonu. Na półkach widać rajstopy, pończochy, materiały na garnitury, obuwie dla pań i dla mężczyzn — białe i czarne, koszule oraz gotowe garnitury. Od dłuższego czasu brakuje białego materiału na suknie ślubne. Nie ma również rękawiczek, torebek, apaszek i kapeluszy.

Ponadto w sklepie można kupić kurtki skórzane, kurtki z nutrii, zamszowe, bezrękawniki skórzane, które są własnością firmy polonijnej.

WPHW zawarło umowę z firmą polonijną przyjmując wymienione towary na okres 90 dni. Po upływie tego czasu firma będzie musiała zabrać nie sprzedane artykuły bądź obniżyć ich cenę. Takie sytuacje już się zdarzały. Przykładowo: w sierpniu po obniżeniu ceny szybciutko sprzedano sukienki z materiału sztruksopodobnego również firmy polonijnej.

W „Telimenie" pracuje 7 ekspedientek. W sezonie letnim dawały sobie znakomicie radę. Obecnie jest dużo więcej klientów. Sprzedaż nadal prowadzona jest preselekcyjnie — każdy ma dostęp do towarów. **(K. H.)**

Życzliwość na co dzień

Kilka metrów materiału znaleziono w ubiegłą środę na deptaku. Zgubę tę można odebrać przy ul. Spółdzielczej 8/18.

Pod tym samym adresem są do odebrania okulary lecznicze.

✱

Eugenia Brzezińska i Wiktoria Zielińska mogą odebrać legitymacje inwalidzkie w „Delikatesach" przy ul. Podgórnej, na stoisku monopolowym.

ESTRADA w Zielonej Górze

zawiadamia, że zaplanowane na 25—31 października 1984 r. koncerty zespołu „Mr Zoob" z powodu choroby jednego z wykonawców zostały przełożone na listopad. Zakupione bilety zachowują ważność lub kasa zwraca pieniądze. W Zielonej Górze, 28 października 1984 r. wystąpi tylko „Azyl P". K-6145

ŚRODA 24 PAŹDZIERNIKA

RAFAŁA, MARCINA

TEATRY

Teatr [illegible] w Zielonej Górze — 16 — Niedźwiedź Oświadczyny

KINA

„WENUS" — 10.30, 13, 17.30, 19.30 — Thais (pol. 18 l.), 15.15 — Błękitny grom (USA 15 l.)

„NYSA" — 9.30 — Przygoda w delcie Dunaju (rum b.o.), 11.30, 19.30 — Wielki Szu (pol. 18 l.), 15.30 — Nie było słońca tej wiosny (pol. 18 l.), 13.30, 17.30 — Walka o ogień (kanad. 18 l.)

„NEWA" — 15.30, 17.30, 19.30 — Bez świadków (radz. 15 l.)

MUZEA-WYSTAWY

Muzeum w Zielonej Górze — czynne 11—17. Wystawy: Człowiek, emocje, malarstwo, grafika, rzeźba. Malarstwo i tkanina przestrzenna Lucyny Krakowskiej „Marzenie przestrzeni". Galeria Józefa Marka, Galeria Jana Berdyszaka, Galeria Mariana Kruczka, Galeria Józefa Burlewicza, Galeria Andrzeja Gieragi. Winiarstwo, sztuka, rzemiosło, tradycje. Promocje artystyczne Anatola Burcewa „Przywrócić Polsce" — wystawa z okazji 40-lecia PRL. Starożytny Egipt.

Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Świdnicy — czynne 9—16. Środkowe Nadodrze w pierwszym tysiącleciu przed naszą erą. Środkowe Nadodrze u schyłku starożytności. Obrona polskiej granicy zachodniej w okresie piastowskim. Podstawy gospodarcze wczesnego średniowiecza.

Muzeum Etnograficzne z siedzibą w Ochli — czynne od 10 do 16. Dziecko w sztuce ludowej. Sztuka ludowa dla dziecka.

Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie — czynne 11—17. Ciężki sprzęt bojowy WP.

Salon BWA — czynny 12—17. Malarstwo Cecylii Wodnickiej-Ząbkowskiej i Józefa Ząbkowskiego.

Galeria WSP — czynna 8—17. Seria współczesnej grafiki polskiej (graficy krakowscy).

Galeria PSP przy ul. Żeromskiego — czynna 10.30—18. Prezentuje współczesne dzieła sztuki.

Klub MPiK — czynny 9—20. Wystawa fotograficzna pn. „35-lecie NRD" — fotografików z Cottbus.

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. K. Norwida w Zielonej Górze — czynna 10—17. Galeria polskiej ilustracji książkowej. Muzeum Książki Środkowego Nadodrza.

APTEKI

Dyżur pełni apteka przy ul. Karola Marksa.

TELEFONY

Pogotowie Milicyjne	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazownicze	2181
Pogotowie Weterynaryjne (czynne całą dobę)	917
Młodzieżowy Telefon Zaufania (14—17)	988
Telefon Zaufania (17—21)	70851
Telefon Zaufania MO (czynny całą dobę)	3359
Informacja PKS	2301
Informacja PKP	3338
Informacja Usługowa	8300
LOT (9—16)	70797
Inf. Służby Zdrowia	2146

Postoje taksówek

dworzec	2666
ul. Podgórna	2867
pl. Powst. Wlkp.	2668
ul. Gwardii Ludowej	8237
bagażówki	2825

Pomoc drogowa

Zielona Góra, ul. Walki Młodych 31 (czynna 7—15)	70552
Zielona Góra, ul. Walki Młodych (7—18)	981

ODPOWIEDZI NA KRYTYKĘ

Zielonogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa odpowiadając na notatkę prasową **„Obsługa wynalazku"** informuje, że nieporządek w głównym pomieszczeniu zsypowym w budynku przy ul. Zubrzyckiego 5 spowodowany był nie wywiązywaniem się dozorczyni z powierzonych obowiązków. Dozorczyni pełniła zastępstwo za stałego gospodarza domu przebywającego na zwolnieniu lekarskim. Za niewywiązanie się ze swoich obowiązków została ukarana potrąceniem premii miesięcznej.

— ◆ —

W odpowiedzi na notatkę **„Agresywna ekspedientka"** Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska" wyjaśnia: „Z rozmów przeprowadzonych z mieszkańcami Drzonkowa wynika, że w pracy sprzedawczyni sklepu występowały przypadki braku uprzejmości wobec kupujących. Jednakże, jak podkreślili rozmówcy, po ukazaniu się notatki, a także po przeprowadzonej rozmowie przez kierowniczkę filii GS w Raculi ze sprzedawczynią, sytuacja ta uległa radykalnej zmianie. Obecnie zachowanie się sprzedawczyni jest całkowicie poprawne i nie budzi zastrzeżeń klientów".

— ◆ —

Notatka prasowa **„Niesprawny"** wywołała odpowiedź Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Zielonej Górze: „Uszkodzenie stacji telefonicznej nr 636-20 spowodowane było awarią kabla wieloparowego. Uszkodzenie zostało usunięte 26. 09. br. Dodatkowym utrudnieniem w terminowym wywiązaniu się z likwidacji uszkodzeń były awarie spowodowane przez przedsiębiorstwa budowlane wykonujące roboty ziemne. W grupie tych przedsiębiorstw sprawcą największej liczby awarii jest Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych.

Przedsiębiorstwo Eksploatacji Dróg i Zieleni w Zielonej Górze w odpowiedzi na notatkę **„Drogowcy, poszukajcie trochę farby"** informuje, że naprawy uszkodzonych znaków pionowych oznaczających przejścia dla pieszych na ul. Waryńskiego przedsiębiorstwo dokonało zaraz po ukazaniu się notatki. Nadal jednak nie jest oznakowane znakami pionowymi przejście na ul. Wazów z powodu nie dostarczenia przedsiębiorstwu przez Urząd Miejski — PIM odpowiedniej decyzji uzgodnionej z RUSW.

— ◆ —

W odpowiedzi na notatkę **„Studnia"** Przedsiębiorstwo Eksploatacji Dróg i Zieleni informuje, że chodnik przy ul. Wazów naprawiono 3 bm. po ukazaniu się notatki.

KLUB MPiK ZAPRASZA

...dziś, tj. 24 bm. o godz. 18 do czytelni na spotkanie z drem **Janem Majdą** — pracownikiem naukowym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Tematem spotkania będzie **„Kasprowicz wśród zakopiańskiego życia literackiego".**

Zioła dobre na wszystko

Coraz więcej z nas skłania się ku medycynie ludowej. Od tabletek wolimy zioła. Szczególnie w okresie jesienno - zimowym, podczas którego wzmagają się różnego rodzaju dolegliwości, głównie przeziębieniowe.

Przy ul. Mieszka I znajduje się jedyny w Zielonej Górze wzorcowy sklep zielarski „Herbapol". Można tam kupić zioła i leki używane przy schorzeniach reumatycznych, wątrobowych, żołądkowych, nerwicowych, chorobach kobiecych oraz zioła typowo przeziębieniowe, jak: pyrosan, pektosan, neopektosan, czarny bez, tabletki czosnkowe, syropy itp.

Są też maseczki z kwiatu lipy i bzu tak chętnie używane przez panie. Dostaniemy przyprawy ziołowe niezbędne w kuchni do ryb, drobiu, mięsa. Nawet pies i kot znajdą coś dla siebie... odżywkę ziołową: „Norkowit".

Z tej wyliczanki wynikałoby, że w „Herbapolu" nabędziemy wszystko, czego nam potrzeba nie tylko do uzdrowienia. Niestety, nie jest on najlepiej zaopatrzony, jak przystało na sklep wzorcowy. Wiele ziół nie ma w ogóle, a te, które są, znikają szybko w przepastnych torbach kupujących.

Ludzie pytają o rumianek, dziurawiec, coś na uspokojenie. Ustawiają się długie kolejki kaszlących i pociągających nosem klientów. KTM

KRÓTKO O WSZYSTKIM

ZAPROSZENIE NA FILM

Klub „Kieruneki" działający przy Stowarzyszeniu PAX, zaprasza na projekcję filmu związanego z drugą pielgrzymką Jana Pawła II pt. „Ojczyste drogi Papieża Pielgrzyma". Projekcja filmu odbędzie się w siedzibie klubu przy ul. Krawieckiej 7/9, I piętro w dniach 24 i 25 bm. (tj. dziś i jutro) o godz. 17 i 19.30.

LEKTORAT JĘZYKA

ZODK „Novita" prowadzi dodatkowe zapisy na lektorat języka niemieckiego dla początkujących. Zajęcia odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 15.30 do 17.00

ZESPÓŁ INSCENIZACJI OBRZĘDOWYCH

Przypominamy, że Towarzystwo Miłośników Tradycji ogłasza nabór do zespołu, który zająłby się popularyzowaniem starych zwyczajów i obrzędów. Rodzice wyrażający zgodę na udział w tych pouczających zabawach swoich 12- 16-letnich pociech proszeni są o przybycie wraz z dziećmi do klubu „Zaplecze" dziś, tj. 24 bm. o godz. 17 lub 19. Klub mieści się przy ul. Żeromskiego 14, w podwórzu. Wejście wskazywać będą strzałki, a dalej — kolorowe chorągiewki.

SPOTKANIE W PTE

Oddział Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego przypomina wszystkim zainteresowanym, że 25 bm. o godz. 10. w sali konferencyjnej Stronnictwa Demokratycznego w Zielonej Górze, przy ulicy Reja 6 odbędzie się pierwsze spotkanie w ramach cyklu seminaryjnego nt.: „Ceny w mechanizmie ekonomicznym przedsiębiorstwa". Spotkanie prowadzić będzie doc. dr Jan Gałicki z Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

Bliższych informacji udziela Biuro Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Zielonej Górze, ul. Lisowskiego 9, telefon 704-19.

NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ZDROWIA

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że zmarł nagle mgr

Czesław Cetner

nauczyciel akademicki, szczególnie oddany sprawom dzieci osieroconych oraz kształceniu ich wychowawców. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, 24 października 1984 r. o godz. 13 na cmentarzu w Nowej Soli.

Rektor, Senat, KU PZPR oraz pracownicy i studenci Wydziału Pedagogicznego WSP w Zielonej Górze.

K-6146

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 21 października 1984 r. w wieku 46 lat zmarł mój MĄŻ, OJCIEC, BRAT i DZIADEK

Wiesław Kolator

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, 24 października 1984 r. o godzinie 13 na cmentarzu komunalnym przy ulicy Wrocławskiej w Zielonej Górze.

Pogrążona w żałobie

rodzina.

14168-G

GAZETA LUBUSKA

— dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Redakcyjne. Redaktor naczelny — Zdzisław Olas — 709-55. Sekretarz redakcji — 37-07 wszystkie działy. Redakcja nocna — 52-78. Dział miejski — 29-12. Dział ekonom. — 36-62. Dział techniczny — 711-41. Oddział redakcji w Gorzowie ul. Marchlewskiego 15 66-400 Gorzów, tel. 253-62 (łączy centrala telefoniczna 4661 4667) Druk: Drukarnia Prasowa „Prasa Książka Ruch" Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe ul. Niepodległości 25 65-042 Zielona Góra skr. pocztowa 53 Prasowa ZWP ul. Reja 6 65-078 Zielona Góra OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam „Prasa Książka Ruch" na terenie całego kraju. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Ogłoszenia ZWP 65-042 Zielona Góra ul. Niepodległości 25 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa Książka Ruch" i urzędy pocztowe. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa Książka Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw 00-958 Warszawa ul. Towarowa 28. konto NBP XV Oddział w Warszawie 1153-201045-139-11. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 procent dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 procent dla zlecających instytucji i zakładów pracy. A 20 Zlec. 1187

Do Baranowa na raty

We wtorek rozpoczęło się w Baranowie zgrupowanie reprezentacji Polski przed meczem z Albanią w Mielcu (31 bm. godz. 17). Trener **Antoni Piechniczek** ma jednak pod ręką tylko część grupy piłkarzy, powołanych do kadry. Widzewiacy **(Roman Wójcicki i Marek Dziuba, Jerzy Wijas, Włodzimierz Smolarek i Dariusz Dziekanowski)** oraz **Jan Jałocha** z Wisły dołączyć mają do kolegów w czwartek późnym wieczorem po powrocie Widzewa z Moenchengladbach i Wisły z Sittard. Spóźni się także **Władysław Żmuda**, oczekiwany w piątek, a dopiero w poniedziałek wyląduje na Okęciu **Zbigniew Boniek**. Jak z tego widać nasz selekcjoner dysponuje obecnie połową reprezentacyjnej jedenastki, co utrudnia w znacznym stopniu przygotowania.

Do meczu z Albanią polski zespół przystąpi jednak w sytuacji nieco korzystniejszej, niż do spotkania z Grecją. Wiadomo dziś przynajmniej, którzy z kadrowiczów potwierdzili reprezentacyjną formę, a którzy swą aktualną dyspozycją nie budzą zaufania. Obsada pozycji bramkarza obrony i ataku wydaje się jasna. **Jacek Kazimierski** oraz **Dariusz Kubicki, Władysław Żmuda, Roman Wójcicki, Dariusz Wdowczyk** w obronie, a także **Dariusz Dziekanowski** i **Włodzimierz Smolarek**, czy ewentualnie także **Andrzej Pałasz**, mają w jedenastce na mecz z Albanią miejsce prawie pewne.

Kłopotów nastręcza znów druga linia, która zawiodła w Zabrzu, a ponadto została osłabiona brakiem kontuzjowanego **Jana Karasia**. Urazy eliminują też z gry **Marka Ostrowskiego** i **Ryszarda Tarasiewicza**, toteż nasz selekcjoner stanął rzeczywiście przed nie lada problemem. Zbigniew Boniek, **Jerzy Wijas** i kto jeszcze? A to właśnie.

Destruktywnie grający **Waldemar Matysik** nie bardzo pasuje do tego towarzystwa, powołany dodatkowo **Zbigniew Kaczmarek** ma jednak wciąż zbyt nikłe międzynarodowe obycie, a więc chyba partnerem wspomnianego duetu będzie **Kazimierz Buda**. Pomocnik stołecznej Legii wykazał w ostatnim meczu ligowym bardzo dobrą dyspozycję potrafi strzelać z dystansu i gdy ma dobry dzień gra jak z nut. Pyle, że jest zawodnikiem chimerycznym i nigdy nie można przewidzieć, jaki będzie z niego pożytek.

Pozostawmy jednak te problemy Antoniemu Piechniczkowi, który ma więcej danych do oceny formy dyspozycji kadrowiczów, tym bardziej, że będzie posiadał wgląd do wyników badań dr **Jerzego Wielkoszyńskiego**. Dziennikarze informacji o testach nie otrzymają już nigdy bowiem nasz selekcjoner stwierdził niedawno, że jest to tajemnica służbowa. Niedługo dojdzie do tego, że tajemnicą objęte zostanie miejsce zgrupowania, nazwiska kadrowiczów i wszystkie inne informacje z przygotowań. Na szczęście wyniku meczu ukryć się nie da...

Klasa A

ZIELONA GÓRA

GRUPA I: Ikar Zawada — Baza St. Kisielin 0:1 (0:0), Lechia II Zielona Góra — Brunatni Sieniawa 3:1 (2:0), Meteor Jordanowo — Błękitni Ołobok 3:3 (2:1), Piast Czerwieńsk — Victoria Szczaniec 2:1 (1:0), Obra Zbąszyń — Babimojszczanka 0:0, Sokół Dąbrówka — Sparta Nietkowice 0:4 (0:3). Brak wyniku FAM Wolsztyn — Nadodrze Krosno.

TABELA:

Lechia II	9	15	31:15
Babimojszczanka	9	13	21:11
Obra	9	12	22:13
Sparta	9	10	23:20
Nadodrze	8	10	13:10
FAM	8	9	21:10
Błękitni	9	9	17:19
Piast	8	9	14:16
Baza	9	8	16:17
Victoria	9	7	16:17
Brunatni	9	7	17:26
Meteor	9	6	17:27
Sokół	8	5	13:20
Ikar	9	1	5:17

GRUPA II: Iskra Wymiarki — Piast II Iłowa 2:2 (0:2), Leśnik Słone — Włókniarz Żary 2:1 (1:0), LMKS Łęknica — Energetyk Dychów 2:1 (1:0), Budowlani II Lubsko — Dąb Przybyszów 5:0 (4.0), Irma Studzieniec — Budowlani Gozdnica 2:3 (1:2), Unia Kunice — Zorza Brzeźnica 3:0 (2:0), Iskra Małomice — Victoria Miłaków 2:0 (1:0).

TABELA:

Włókniarz	9	14	21:7
Leśnik	9	14	27:14
LMKS Łęknica	9	14	17:10
Piast II	9	13	23:10
Budowlani Gozdnica	9	11	15:17
Iskra Małomice	9	10	18:13
Unia	9	10	12:7
Iskra Wymiarki	9	7	12:21
Irma	9	7	20:30
Zorza	9	6	17:29
Budowlani II	9	5	20:20
Energetyk	9	5	10:23
Dąb	9	5	13:22
Victoria Miłaków	9	3	11:22

Siatkarki Zawiszy
bez zwycięstwa

W Łodzi, Bielsku, Gdańsku i Wrocławiu odbyły się półfinałowe turnieje siatkarek o Puchar Polski. Kiepsko zaprezentowały się w Gdańsku siatkarki sulechowskiego Zawiszy, przegrywając wszystkie mecze — z Czarnymi Słupsk i Spójnią Gdańsk po 0:3 oraz z Radomką — 1:3. Pozostałe wyniki tego turnieju: Czarni — Radomka 3:1, Spójnia — Radomka 3:1, Czarni — Spójnia 3:1.

W Łodzi zwyciężył miejscowy Start przed ŁKS-em i ChKS-em — po 2 zwycięstwa oraz AZS-em Warszawa — bez zwycięstwa. W Bielsku wyeliminowana została drużyna mistrzyń Polski — Wisła Kraków, mająca gorszy bilans setów od miejscowej Stali oraz Gedanii. Te trzy drużyny odniosły po dwa zwycięstwa, a 4 m (bez wygranej) zajęła Polonia Świdnica. We Wrocławiu zwyciężyli Płomień Sosnowiec przed tamtejszą Gwardią — po 2 zwyc. oraz Polonezem Warszawa i Ogniwem Szczecin — po 1 zwyc.

Do finałowego turnieju zakwalifikowały się drużyny Czarnych, Startu, Stali i Płomienia.

SPORT

10 w Sarajewie - dochodowe

Zimowe Igrzyska Olimpijskie 1984 w Sarajewie przyniosły 10,6 mln dolarów dochodu. W tych dniach opublikowany został końcowy bilans. Wynika z niego, że osiągnięto znaczne oszczędności. M.in. dzięki temu, że wiele prac podstawowych wykonano siłami społecznymi, a w kilku wypadkach zrezygnowano z importu drogich i kosztownych urządzeń zagranicznych. Wykonane one zostały przez firmy jugosłowiańskie i w pełni zdały egzamin. Dzięki olimpiadzie Sarajewo otrzymało nowe szlaki komunikacyjne, obiekty i urządzenia sportowe a także 9 tys. stanowisk pracy. Łączny koszt organizacji olimpiady wynosił 125 mln dolarów, a więc znacznie mniej niż przewidywano. Najpoważniejsze pozycje po stronie dochodów to opłaty za transmisje telewizyjne i reklamę.

Jak oświadczył przewodniczący komitetu organizacyjnego **Branko Mikulić**, wpływy z olimpiady przeznaczone zostaną na dalszy rozwój sportów zimowych i turystyki w rejonie Sarajewa.

Znów emocje
w europejskich pucharach

I znów kibiców piłkarskich czekają emocje związane z rozgrywkami w europejskich pucharach. Dziś rozegrane zostaną pierwsze mecze drugiej rundy. W stawce 64 drużyn zostały dwie polskie — krakowska Wisła w PZP gra w Sittard z miejscowym zespołem Fortuny, łódzki Widzew wyjeżdża do Moenchengladbach na mecz pucharu UEFA z Borussią.

Szanse? Rozgrywki pucharowe żądzą się swoimi prawami. Przykład choćby Liverpoolu, który po dobrej grze wyeliminował poznańskiego Lecha, a w lidze angielskiej przegrywa mecz za meczem. Toteż trudno, na podstawie formy prezentowanej na ligowych boiskach ocenić szanse Wisła i Widzew w ostatnich meczach spisały się słabo. Na pocieszenie można przypomnieć, że i Borussia w sobotnim spotkaniu Bundesligi była daleka od najwyższej formy, a Fortuna nie rozgrywała meczu ligowego, jako że w tym czasie w Holandii toczyły się mecze o puchar kraju, a w serwisach agencyjnych nie ma z nich wyników. Tydzień temu Fortuna przegrała na własnym boisku z Volendam 0:3.

W drugiej rundzie dojdzie do szlagierowych spotkań. Na dobrą sprawę w Pucharze UEFA trudno doszukać się zespołów, które nie byłyby znane na międzynarodowej arenie. Na czoło wybijają się mecze Interu Mediolan z Glasgow Rangers, Standardu Liege z FC Koeln (wyeliminował szczecińską Pogoń), Lok. Lipsk ze Spartakiem Moskwa, Fiorentiny z Anderlechtem Bruksela czy dawnych sław PSV Eindhoven z Manchesterem United. W Pucharze Zdobywców Pucharów mniej drużyn o międzynarodowej renomie, a największe emocje wróżą chyba spotkania Dynama Drezno z rewelacyjnym FC Metz (wyeliminował słynną Barcelonę), Interu Bratysława z Evertonem (w sobotę wygrał w meczu ligowym na boisku FC Liverpool) czy Rapidu Wiedeń z Celticem Glasgow. Natomiast w Pucharze Europy najciekawszym wydaje się spotkanie Liverpoolu z Benfica Lizbona, choć i na innych stadionach emocji nie powinno zabraknąć.

Pod koszami

W drugiej kolejce spotkań mistrzowskich o wejście do II ligi koszykówki w Zielonej Górze miejscowe akademiczki rozgromiły Unię Wałbrzych 131:44 (66:16). Punkty dla zielonogórzanek zdobyły: **Kozaczyk 26, Paciorek 24, Guzowska, Szymańska po 20, Ławniczak 19, Dwornicka 16 i Kołtyś 6**, najwięcej dla gości — **Wiśniewska 16**. Mecz toczył się pod dyktando miejscowego zespołu, który zagrał o klasę lepiej niż w pierwszym meczu z AZS-em Wrocław. Zielonogórzanki dużo rzucały z każdej pozycji i to celnie.

W Szprotawie piątka Sprotavii pewnie pokonała Bolesławię 86:45 (41:20). Punkty dla Sprotavii uzyskały: **Chomiak 26, Kozłowska 22, Łaczak 10, Skomra, M. Baczmańska po 8, Bundz, Jacków po 4, Sobczyńska i A. Baczmańska po 2**, najwięcej dla Bolesławii — **Kawczyńska 18**. I to spotkanie przebiegało przy zdecydowanej przewadze miejscowej drużyny. W drugiej części gry przez dłuższy okres na boisku przebywały zawodniczki drugiej piątki, które z minuty na minutę powiększały przewagę punktową z pierwszej połowy.

Męska drużyna AZS WSInż. Zielona Góra przegrała wyjazdowy mecz w Kościanie z Obrą 76:104 (36:47). Najwięcej punktów dla akademików zdobyli: **Hebdzyński 24, Olczyk 18, Raczkowski 15 i Langer 14**, dla Obry — **Majchrzak 24**. O wysokiej przegranej zespołu gości zadecydowała słaba gra wysokich zawodników w obronie.

Mecz rezerw zielonogórskiego Zastalu z Gwardią II Wrocław przełożono na inny termin. **A.F.**

W 16 partii remis

16 partia meczu o szachowe mistrzostwo świata pomiędzy **Anatolijem Karpowem i Garri Kasparowem** zakończyła się remisem po 37 posunięciach. W meczu prowadzi nadal obrońca tytułu Karpow — 4:0. 17 partia wyznaczona została na 24 bm.

W Urzędzie Miejskim o zielonogórskim sporcie (1)

Po dziesięciu latach...

W ub. tygodniu w Zielonej Górze odbyła się narada aktywu sportowego na temat: „Stan i perspektywy rozwoju kultury fizycznej i sportu w mieście do 1990 r.". Przedstawiono także projekt programu działania w 1985 r. W spotkaniu uczestniczyli prezesi zielonogórskich klubów, przedstawiciele pionów i organizacji zajmujących się wyczynem i masowymi formami sportu i rekreacji. Obecny był sekretarz KM partii — **Michał Szewczuk**, przew. Komisji OKKFiS MRN — **Henryk Karliński**, kierownictwo WKFSiT UW z dyrektorem **Zdzisławem Rolą**.

Gospodarzem spotkania był wice prezydent Zielonej Góry — **Kazimierz Jakubowski**, który w zagajeniu powiedział m. in., iż tego typu narada jest pierwsza w Zielonej Górze po ok. 10 latach. Wspomniał też, że kierownictwo UM chce wrócić do dobrej tradycji, akcentując chęć pospieszenia kulturze fizycznej z pomocą. Wyrazem dobrej woli jest przeznaczenie z nadwyżki budżetowej 3 mln zł na zakupienie sprzętu sportowego. I nie wysokość kwoty jest tu najważniejsza, lecz precedensowa decyzja. Godzi się także podkreślić ten fragment wystąpienia wiceprezydenta, w którym wspomniał o chęci przeznaczenia rocznie 1—2 mieszkań z tzw. ruchu ludności na potrzeby sportu.

Materiał opracowany przez WKFSiT Urzędu Miejskiego jest projektem programu, który — po uzupełnieniach — przedstawiony będzie pod obrady przyszłorocznej sesji MRN i z chwilą zatwierdzenia stanie się obowiązującym dokumentem. Jak podkreślił kierownik wydziału — **Włodzimierz Pietruszak** wartość dokumentu obniża brak w nim wyliczenia finansowego — na dziś i w perspektywie najbliższych lat. Stąd trudno o konkrety, szczególnie w sytuacji zdeaktualizowania się szeregu wcześniejszych aktów normatywnych dotyczących kultury fizycznej i sportu. Zawsze jednak poziom sportowego wyczynu, prężność działania klubów i organizacji sportowych zajmujących się kulturą fizyczną zależeć będzie w głównej mierze od klimatu w zakładzie patronackim, mieście.

Z podstawowych danych statystycznych o zielonogórskim sporcie warto przypomnieć, że w mieście działa 14 klubów, w większości pod patronatami zakładów pracy. Kluby prowadzą działalność w 23 dyscyplinach, 41 sekcjach, z 3270 regularnie trenującymi zawodniczkami i zawodnikami. Uwzględniając bazę OPNiJ LKS „Lumel" w Drzonkowie, miasto dysponuje 4 stadionami, 9 płytami piłkarskimi, 28 boiskami do gier małych, 7 obiektami tenisowymi (łącznie 24 kortami), 4 basenami krytymi (po jednym w przedszkolu i szkole), 2 strzelnicami i 32 salami sportowymi. Stan techniczny obiektów jest zróżnicowany, znacznie korzystniej prezentują się będące w administrowaniu klubów, OSiR-ów, WMOS-u oraz WFS Gorzej jest z obiektami przyszkolnymi.

W trakcie narady powrócił temat wykorzystania pod budowę hali sportowej konstrukcji na Wzgórzach Piastowskich pod planowaną niegdyś Palmiarnię. W obiekcie tym przewiduje się: salę główną z widownią na ok. 1500 miejsc siedzących, salę treningową, pełne zaplecze socjalne, pomieszczenia służące odnowie biologicznej sportowców. Inwestorem tego zadania inwestycyjnego będzie Klub Sportowy Zastal, a oddanie obiektu planuje się na 1989 r.

Z planów inwestycyjnych należy również wspomnieć modernizację strzelnicy Gwardii (znaczny stopień zaawansowania), sali tego klubu przy ul. Urszuli umożliwiającej wykorzystanie tego obiektu również dla potrzeb skoków akrobatycznych. MOSiR, głównie własnym sumptem, adaptuje budynek po LPGT „Lubtour" na szatnie dla zawodników, przeprowadzi remont kapitalny płyty bocznej stadionu przy ul. Sulechowskiej, rozbuduje zaplecze sali sportowej przy hotelu „Leśnym".

W planie do 1990 r. jest również budowa biurowca na stadionie miejskim z przeznaczeniem dla Przychodni Sportowo - Lekarskiej, okręgowych związków sportowych. Wydzielona zostanie pewna ilość pokoi hotelowych dla potrzeb sportu.

Kadrę szkoląca tworzy 56 trenerów i 31 instruktorów. W zielonogórskim sporcie pracuje jeden trener klasy międzynarodowej (pięciobój nowoczesny), 14 klasy I oraz 41 klasy II. Potrzeby są większe, jednak znane kłopoty mieszkaniowe proces pozyskiwania fachowców poważnie utrudniają.

W sporcie masowym, rekreacji działalność prowadzi 218 kół i sekcji z ok. 6100 uczestnikami. Kluby środowiskowe AZS-u (WSP i WSInż.), 26 SKS-ów, 21 ognisk statutowych i zakładowych TKKF, 9 kół ZS „Start" pracują z różnym powodzeniem. Najtrudniejsza sytuacja panuje w ogniwach TKKF. Ważnym zadaniem jest zwiększenie ilości ognisk, ustalenie i realizacja atrakcyjnych programów, pozyskanie nowych zwolenników tej ważnej formy czynnego wypoczynku. Jak wynika z przekazanych materiałów — Urząd Miejski będzie służył pomocą organizacyjną i finansową, uznając te działania za priorytetowe.

Oddzielny fragment projektu programu odnosi się do sportu młodzieżowego — naturalnej bazy wyczynu. W tym zakresie Zielona Góra ma bogate, godne powielania osiągnięcia, a dopracowania wymaga forma współdziałania szkół z klubami. Godnymi naśladowania są przykłady współpracy Gwardii (akrobatyka i strzelectwo), Zastalu (koszykówka) czy Novity (pływanie) z poszczególnymi szkołami.

Planowanie w sporcie jest z reguły przedsięwzięciem nieco naciąganym, szczególnie gdy planujący nie może podeprzeć swojego programu odpowiednią kwotą pozwalającą myśleć o wprowadzeniu takiej czy innej drużyny do I ligi. Było już w województwie zielonogórskim sporo takich planów, a o realizacji lepiej nie wspominać. Pominę zatem fragment materiału odnoszący się do tej kwestii.

Głosy w dyskusji sprawiły, że narada spełniła swój cel. W kilku przypadkach były to wystąpienia dynamiczne, drążące temat, wskazujące na potrzebę zastąpienia widocznej jeszcze deklaratywności konkretnym działaniem. Do tematu powrócimy.

R. SIUDA

FIFA podjęła decyzję

Międzynarodowa federacja piłkarska zamknęła dochodzenie w sprawie wyjaśnienia sprawy domniemanego przekupstwa piłkarzy Kamerunu przez ekipę włoską na hiszpańskich mistrzostwach świata (włoski tygodnik „Epoca" w ubiegłym miesiącu opublikował wiadomość, że Włosi przy pomocy łapówki zapewnili sobie remis w meczu z Kamerunem dzięki czemu awansowali do II rundy mistrzostw świata). Sekretarz generalny włoskiej federacji piłkarskiej, Dario Borgogno przedstawił światowym władzom piłkarskim pełną dokumentację i poprosił o przeprowadzenie dochodzenia w tej sprawie.

Jak wynika z informacji agencyjnych z Zurichu, FIFA oświadczyła, że „postępowanie wyjaśniające nie dostarczyło dowodów, które potwierdziłyby, że Włosi dokonali przekupstwa piłkarzy Kamerunu".

Pierwsza w Polsce
Encyklopedia Sportu

W dziedzinie encyklopedycznych wydawnictw sportowych byliśmy — jak dotychczas — na szarym końcu w Europie. Wiele opracowań tego typu ukazało się na Węgrzech, w CSRS, Francji, ZSRR. Nic więc dziwnego, że podczas warszawskich Międzynarodowych Targów Książki zagraniczne publikacje tego typu zawsze cieszyły się wielkim powodzeniem.

Wydawnictwo „Sport i Turystyka" postanowiło wreszcie nadrobić zaległości. Przygotowana została pierwsza polska „Mała Encyklopedia Sportu" zawierająca 6000 haseł biograficznych, terminologicznych i przeglądowych, a ponadto wyniki Igrzysk Olimpijskich, mistrzostw świata i Europy. Encyklopedia przeznaczona jest dla szerokiego kręgu odbiorców — nakład 50 tys. egzemplarzy.

Prace nad wydawnictwem trwały wiele lat, a w składzie komitetu redakcyjnego oraz wśród autorów znalazło się wielu znakomitych znawców kultury fizycznej. Encyklopedia obejmuje swym zakresem zagadnienia, dotyczące podstawowych dziedzin wiedzy i nauki o kulturze fizycznej, zawiera także informacje o większości dyscyplin sportu uprawianych w Polsce i na świecie. Wiele haseł poświęconych jest pionierom sportu polskiego, ruchowi olimpijskiemu, organizacjom i stowarzyszeniom kultury fizycznej. Wydawcy przewidują przygotowanie suplementu uwzględniającego wydarzenia sportowe lat 1982/84. Tom pierwszy (litery od a do k) ukazał się w tych dniach, a tom drugi (litery od l do z) przewidziany jest w IV kwartale 1985 r. Sprzedaż odbywać się będzie drogą subskrypcji. Cena jednego tomu 650 zł.

W klasie „M" siatkówki

Drużyny klasy międzywojewódzkiej siatkarek i siatkarzy rozegrały drugą serię spotkań. Oto wyniki zespołów żeńskich: **Kania Gostyń — Cuprum II Lubin 3:0 i 3:0, Len Nowa Sól — Lic. Medyczne Rawicz 3:0 i 3:0, Konfeks Legnica — AZS WSP Zielona Góra 3:0 i 3:0.** Pauzował Agro-Sport Gościejowice.

TABELA:

Kania	4	8	12:0
Len	4	6	8:6
AZS WSP	4	6	6:6
Cuprum II	4	6	6:8
Konfeks	2	4	6:0
Lic. Med.	4	4	0:12
Agro-Sport	2	2	2:6

Mężczyźni: **Orion Sulechów — Czarni Szprotawa 3:2 i 2:3, Ikar Legnica — Dolpakart Chojnów 3:0 i 3:0, Transportowiec Jawor — Pegar Złotoryja 3:0 i 3:1.** Nie odbyły się mecze Chrobry Głogów — Czarni Żagań. Pauzował Zryw Zielona Góra.

TABELA:

Ikar	4	8	12:3
Orion	4	7	11:5
Czarni Szprot.	4	7	11:6
Transportowiec	2	4	6:1
Chrobry	2	4	6:2
Pegar	4	4	3:12
Dolpakart	4	4	2:12
Zryw	2	2	1:6
Czarni Żagań	2	2	0:6

Kometka

Z okazji 700-lecia Choszczna odbył się w tym mieście turniej badmintona, będący jednocześnie zawodami strefowymi. Startowali reprezentanci klubów ekstraklasy i II ligi, toteż poziom imprezy był wysoki. Oto wyniki:

Seniorki: 1. B. Matusik, 2. D. Grzejdak (obie Motus Koszalin), 3-4. I. Ryśnik (Grunwald Choszczno) i R. Masiuk (Stal Sulęcin). Gra podwójna: 1. B. Matusik — D. Grzejdak (Motus), 2. L. Kuźmińska — L. Talecka (Motus), 3-4. R. Oczkowska — I. Ryśnik (Grunwald) i B. Tober — J. Kucharska (Motus).

Seniorzy: 1. L. Matusik, 2. G. Gałka (obaj Motus), 3-4. L. Borys (Grunwald) i W. Cichocki (Piast Poznań). Debel: 1. G. Gałka — W. Pazdur (Motus), 2. L. Grabowski — D. Gałęzyka (Motus), 3. L. Borys — A. Matusiak (Grunwald).

W grze mieszanej wygrali L. Kuźmińska — L. Matusik przed parami D. Grzejdak — G. Staciwa, B. Matusik — W. Pazdur (wszyscy Motus).

Warto dodać, że piękne puchary dla najlepszych ufundował Komitet Obchodów 700-lecia Choszczna.

TELEWIZJA

ŚRODA, 24 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I: 6 TTR — Język polsk. sem. III — Znaczenie twórczości Adama Mickiewicza. 6.30 TTR — Matematyka, sem. III — Ciąg geometryczny. 8.10 Geografia kl. 5 — Ziemia stoi. 9 Muzyka kl. I — Muzyka zaprasza. 9.30 Film dla 2 zmiany — „Koszenie jastrzębiej łąki" — dramat obyczajowy prod. czech. 10.50 Dt — wiadomości. 11 Chemia kl. 7 — Odkrywamy świat atomów. 11.55 Nauka o człowieku kl. 7 — Istotny element życia. 13.30 Transmisja uroczystości pożegnania premiera Grecji A. Papandreu. 14 TTR — Hodowla zwierząt sem. I — Układ pokarmowy. 14.30 Muzyka kl. I — Muzyka zaprasza (powt. dla 2 zmiany). 15.50 NURT — Nieposłuszeństwo — wada czy zaleta?; 16.20 Program dnia; 16.25 Dt — wiadomości; 16.30 Krąg — magazyn harcerzy; 16.55 Tik-tak; 17.20 Dt — wiadomości; 17.30 Radar; 17.45 „Przemytnicy z Rajgrodu" — film prod. NRD; 18.50 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka; 19 Dobranoc — „Proszę słonia"; 19.10 Piłkarska kadra czeka; 19.30 Dziennik telewizyjny; 20 Borussia Moenchengladbach — Widzew Łódź — piłkarski Puchar UEFA; 21.45 Dt — komentarze; 22.05 „Koszenie jastrzębiej łąki" — film czechosł. 23.05 Dt — wiadomości.

PROGRAM II: 17.55 Program dnia; 18 Filmowy świat etnografii (4) — „Wesele, wesele"; 18.30 Program lokalny; 19 „Za Grecję Polskę" — rep. filmowy; 19.20 Przebieg „Dwójki"; 19.30 Dziennik telewizyjny; 20 Za kierownicą; 20.15 „Tam, gdzie pieprz rośnie" (22) — „Biały król Indian"; 21.15 Dt — wydarzenia — telefon „2"; 21.30 Bliżej prawa; 22 Studio sport — Fortuna Sittard — Wisła Kraków o Puchar Zdobywców Pucharów; 23 Dt — wiadomości.

TV BERLIN:

PROGRAM I: Łabędź w zimie — film fab. prod. rumuńskiej; 11.20 Portret przez telefon; 13.15 Jeszcze nie pełnoletni — bułgarski film fab.; 16.55 Sport; 19 Wśród Indian, Lapończyków i Beduinów; 19.30 Dziennik; 20 Ostrze za ostrze — film prod. polskiej; 21.25 Piłkarski Puchar UEFA; 22.40 Dziennik.

PROGRAM II: 19 Siedmiu braci Cervi — włoski film fab.; 20.30 Portugalia po 10 latach; 21.30 Dziennik; 22 Dziś w pewnym domu (3) — serial prod. czechosłowackiej.

RADIO

PROGRAM I: 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12,05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23 — Wiad.; 5.30—9 Poranne sygnały; 9—11 Cztery pory roku; 11.05 Koncert przed hejnałem; 12.30 Muz. folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.20 Muzyka grecka; 13.25 Transmisja z uroczystości pożegnania premiera Grecji; 14.05 Mag. muz. „Rytm"; 16.05 Problem dnia; 16.15 Bank przebojów; 17 Muz. i aktualności; 17.25 Piosenki trochę zapomniane; 18.15 Nowości nie tylko z płyt; 19.20 Mini-recital; 19.30 Radio dzieciom; 19.50 Relacja z meczu piłki nożnej o Puchar Zdobywców Pucharów; 21.50 Jazz w pigułce; 22.15 Encyklopedia wielkich głosów; 22.25 Pogwarki o piosence z K. Giżowską; 23.10 Panorama świata; 23.25 Dla tych, co nie lubią rocka.

PROGRAM II: 6, 8, 13, 17, 21 — Wiad.; 6.05 Muz. dzień dobry; 6.30 **PR Zielona Góra;** 8.30 Poranna serenada; 9 i 23 „Krótkie dni" — pow.; 9.50 i 14 „KG 200 bezimienny oddział Luftwaffe" — pow.; 10 Godzina melomana; 11.10 Muz. nonstop; 12 Laureaci XIX Międzynarodowego Festiwalu Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach; 12.25 W stronę jazzu; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.10 Muz. spod igły; 15.10 Tańce polskie; 15.30 Folklor na mapie świata; 15.55 Min. lit.; 16 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 17.05 **PR Zielona Góra,** 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.05 Wieczorne refleksje; 21.10 Ballady na instrumenty; 21.30—1 Literatura i muzyka.

PROGRAM III: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18 — Wiad.; 6—9 Zapraszamy do Trójki; 9.05 Po prostu o nas; 9.20 Mała poranna muz.; 10 Herbatka przy samowarze; 10.30 Parada dużych orkiestr swingowych; 11.20 Muz. Interklub; 11.50 „Król szczurów" — pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13 „Czarnoksiężnik z Archipelagu" — pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14 Klasycy XX wieku; 15.45 Sylwetki; 16—19 Zapraszamy do Trójki; 19 „Królowie przeklęci" — pow.; 19.30 Trochę swingu; 19.50 „Lekcje rozłąki" — pow.; 20 Studio nagrań 20.45 Klub Trójki; 21 Trzy kwadranse jazzu; 21.45 Klub Trójki; 22.15 W kręgu ballady 22.45 Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" i jej autorzy — aud.; 23 Zapraszamy do Trójki; 23.50 „Śpiące piękności".

PROGRAM IV: 6, 12.05, 16, 19.30, 23.50 — Wiad.; 7.06 Kalendarz radiowy; 7.40 Jęz. niem.; 8.10 Sygnały świata; 8.50 Aktualności; 9.05 i 13 Muzyka, kl. I—II; 9.35 U przyjaciół; 10 Biologia, kl. V; 10.30 Polska muz. skrzypcowa; 11 Jęz. pol. kl. III lic.; 11.30 Kolekcje płytowe; 12.10 Spotkanie z reportażem; 12.30 Radio Moskwa; 13.25 Motywy narodowe w muzyce; 14—16 Popołudnie młodych słuchaczy; 16.10 ABC piosenki polskiej; 16.36 Widnokrąg; 17.05 Muzykowanie kameralne; 18 Magazyn „Moje hobby"; 18.20 Muz. hobby; 18.30 Studio ekspertów; 19.40 Jęz. hiszp.; 19.55 Szkoła współczesna; 20.20—22 Wieczór muzyki i myśli; 22 Interpretacje chopinowskie; 22.50 Lektury Czwórki; 23 Muzykoterapia; 23.30 Człowiek i nauka; 23.55 Kalendarz radiowy.

PR ZIELONA GÓRA: 6.30 Radio poranek; 17.05 Wiad. plus muz.; 17.15 Budowanie; 17.30 Audycja słowno-muzyczna; 18 Spotkanie z książką; 18.10 Z muzycznego archiwum.